DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, sobota 29 października 1932 **Nr. 250**

Konflikt między Papenem a Hindenburgiem

Sytuacja w Niemczech nie wyjaśnia się

Berlin, 28. 10. (Pat). Wczoraj krążyły pogłoski, że prezydent Hindenburg wyraził **niezadowolenie z powodu ostatnich wydarzeń politycznych i że miał oświadczyć, że nie podpisze żadnego nowego dekretu rządu Papena.** Na tem tle miał powstać **konflikt między kanclerzem Papenem i prezydentem Hindenburgiem,** który uskarżał się nadto na fałszywe i niedostateczne informowanie go przez kanclerza o sytuacji politycznej. W godzinach popołudniowych pojawił się komunikat, stwierdzający, że prezydent **Rzeszy upoważnił miarodajne czynniki do oświadcz., że nie wyraził żadnej tego rodzaju opinji i że kanclerz Papen nadal cieszy się jego pełnem zaufaniem.**

Według doniesień prasy, bezpośrednio po powrocie kanclerza do Berlina rozpoczęte zostały konferencje wewnętrzne na temat formy ewentualnej współpracy komisarycznego rządu pruskiego z dawnym gabinetem **Brauna.**

W naradach tych wziął udział kanclerz Papen minister spraw wewn. **v. Gayl,** komisarz rządu **Bracht** i sekretarz stanu **Meisner.** Z kół, zbliżonych do rządu komisarycznego zaznaczają, że **rząd Rzeszy zasadniczo stoi na stanowisku nie dzielenia obowiązków, przysługujących urzędnikom pruskim.** Rząd pozatem jest zdania, że komisarzowi w Prusach przysługiwać powinny wszystkie kompetencje oprócz wyraźnie zastrzeżonych dla dawnego rządu pruskiego przez orzeczenie trybunału lipskiego.

Dalej **rząd pruski jest zdania, że rządowi komisarycznemu przysługują tylko kompetencje, niezbędne dla zapewnienia ładu i porządku w kraju.**

Oprócz tej kwestji oświetlenia wymaga **sprawa urzędowego komunikowania się byłego gabinetu Brauna z władzami pruskiemi.** W tym względzie z rządu komisarycznego wysuwają propozycje, aby **komunikowanie się odbywało się tylko za pośrednictwem specjalnej centrali przy komisarzu w Prusach.** Uregulowanie tej kwestji nastąpić ma w najbliższym czasie. Wizyta Brauna u prezydenta Hindenburga według doniesień prasy ma się odbyć dopiero po jutrzejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy. Prasa demokratyczna utrzymuje, że w kołach rządowych Rzeszy przyjęto z uznaniem lojalne stanowisko dawnego gabinetu pruskiego.

„Bayerischer Kurier" **porusza jeszcze** jedną kwestję sporną, która się wyłoniła po ogłoszeniu orzeczenia trybunału lipskiego. **Czy ułaskawienie przez komisarza Rzeszy sprawców mordu robotnika polskiego w Potempie ma moc prawną?**

Komisarz Rosting u Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 28. 10. (Pat). Z okazji pobytu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga, podsekretarz stanu w Min. Spr. Zagr. Józef Beck wydał śniadanie. O godz. 17,30 p. **Rosting wraz z podsekr. stanu Józefem Beckiem udał się do Belwederu,** gdzie był przyjęty przez p. Marszałka Piłsudskiego na dłuższej audjencji.

Czyżby było możliwe?

Rzesza nie zgadza się na ćwiczenia wojskowe hitlerowców

Berlin, 28. 10 (Pat). Organizowane przez narodowych socjalistów **ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Kassel zostały przez władze zakazane.** W prasie ukazała się wiadomość, że zarządzenie to wydane zostało na skutek interwencji ambasadora francuskiego w Berlinie.

Biuro Conti ogłasza komunikat zaprzeczający tej wiadomości. **Minister Reichswehry,** jak wyjaśnia komunikat, nie zezwolił na odbywanie się tych ćwiczeń uznając za **niewłaściwe oddawanie do dyspozycji dla celów partyjno - politycznych wojskowego sprzętu i zabudowań.** Stronnictwo narodowo - socjalistyczne mimo **że** wiedziało o tem stanowisku ministerstwa Reichswehry kontynuowało propagandę na rzecz ćwiczeń.

Pakt bałkański

uchwaliła trzecia konferencja bałkańska

Bukareszt, 28. 10. (PAT) **Trzecia konferencja bałkańska** zakończyła swe prace, uchwalając pakt bałkański. Delegacja bulgarska, stwierdziwszy niewykonanie dotychczas postanowień drugiej konferencji bałkańskiej w zakresie ochrony mniejszości, zgłosiła wniosek o odroczenie przyjęcia paktu do następnej konferencji, w nadziei uregulowania tymczasem tej kwestji. Wobec odrzucenia tego wniosku, Bułgarzy **opuścili salę obrad, nie głosując na znak protestu nad rezolucjami konferencji.**

Dwa pozostałe dni konferencji wypełnią audjencje u króla w Sinaja oraz wycieczki po kraju.

Nieudany zamach na tron króla Karola

Nowa sensacja bukareszteńska

Londyn, 28. 10. (PAT). Dzienniki angielskie podają sensacyjne wiadomości z Bukaresztu o udareminionym jakoby zamachu na tron rumuński, który planował zacięty wróg króla Karola, książę Stirbey. Do kompromitacji tej miała się dać wciągnąć nieświadomie także i eks-małżonka króla księżna Helena. Cała ta konspiracja zdemaskowana został przez premjera Maniu.

„Hr. Zeppelin" w Pernambuco

Pernambuco 28. 10 (PAT). Sterowiec „Hr. Zeppelin" przybył do Pernambuco.

Romantyczna przygoda miss Churchill

Wiedeń, 28. 10. (PAT). Sensacją wiedeńsko-londyńską jest obecnie afera miss Churchill, córki znanego angielskiego męża stanu, która —jak twierdzą dzienniki — opuściła bez zgody rodziców Londyn. „Die Stunde" stwierdza, że miss Churchill bawi obecnie w Wiedniu, gdzie pod kierownictwem znanego angielskiego reżysera filmowego Johna Farrowa bierze rzekomo udział w nakręcaniu filmu „Roi Pausol" podług powieści Pierre Lousa, w którym tytułową rolę odtwarza Jannings.

2 miljony bez pracy na Węgrzech

Sekcja społeczna zarządu *miasta Budapesztu* opracowała w tych dniach szczegółowe i danemi statystycznemi uzupełnione *memorandum do rządu węgierskiego.* W memorandum tym wskazuje się na stan bezrobocia w państwie.

Na Węgrzech jest pół miljona żywicieli rodzin bez pracy. Doliczywszy do tego członków rodzin, otrzymujemy cyfrę *2 miljonów ludzi nie mających środków do życia* a którzy żyją z wsparć krewnych lub jałmużny. *W samym tylko Budapeszcie jest 250.000* osób, które zmuszone są korzystać z dobroczynnej akcji dożywiania. Miasto jednak może wydawać bezpłatne obiady tylko do końca bieżącego miesiąca, gdyż w tym czasie wyczerpane zostaną wszystkie na ten cel przeznaczone środki. Miasto domaga się, aby *rząd wyasygnował 2,500,000 pengö,* na bezpłatne obiady, aby akcja wydawania bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych mogła być kontynuowana.

Obniżek pensyj urzędniczych nie będzie

(o) Warszawa 28. 10. (tel. wł.) Ostatnio pojawiły się **wiadomości** o **dalszej obniżce pensyj urzędniczych,** oczywiście w prasie opozycyjnej. Agencja „Iskra" upoważniona została przez Ministerstwo Skarbu do stwierdzenia, że **wiadomości te są z gruntu fałszywe.** W Ministerstwie Skarbu **możliwość ta nie była i nie jest brana pod uwagę.**

Konferencja kolejowa polsko-niemiecka

(o) **Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.).** Dnia 22 listopada odbędzie się w Monachjum **konferencja polsko - niemiecka,** która zajmie się sprawą komunikacji sąsiedzkiej. Ze strony Polski wezmą w niej udział **delegacje dyrekcji gdańskiej,** poznańskiej, katowickiej, wileńskiej oraz centralnej dyrekcji warszawskiej.

Rugi Polaków na Litwie

Wilno, 28. 10. (PAT). Z rozporządzenia władz litewskich w ostatnim tygodniu usunięto z pogranicznej straży litewskiej 18 strażników narodowości polskiej.

Litewscy uczniowie ciężko poranili nauczyciela Polaka

Wilno, 28. 10. (PAT) Onegdaj w Oranach litewskich na przechodzącego nauczyciela polskiej szkoły powszechnej Michała Krajewskiego napadło dwóch uczniów szkoły litewskiej, którzy zadali mu ciężką ranę w głowę tępem narzędziem. Krajewski uległ zmiażdżeniu czaszki i w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala. Sprawców napadu zatrzymano.

Dziennikarze polscy w Bułgarji

Sofja 28. 10. (PAT). Dziennikarze polscy, — bawiący w Bułgarji wyjechali wczoraj z *Sofji na wycieczkę po kraju, poczem udadzą się w powrotną podróż do Polski.*

Wyjeżdżających z Sofji polskich dziennikarzy żegnał minister pełnomocny Bułgarji w Warszawie p Robeff, dyrektor biura prasowego p. Popoff, przewodniczący komitetu polsko-bułgarskiego porozumienia prasowego Kazasow, prezes stowarzyszenia dziennikarzy bułgarskich Panczew i wielu przedstawicieli prasy bułgarskiej.

Bankructwo Domu Bankowego w Niemczech

Syndyk masy upadłościowej domu bankowego L. Schoenlicht w Halle, którego właściciel Schwarz stanie w tych dniach przed sądem pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia depozytów, zawiadomił wierzycieli, że należności ich, wynoszące ca. 510 tys. Rmk., uregulowane być mogą tylko w wysokości 5 proc. Początkowo spodziewano się regulacji na 18 proc.

30.000 „głodomorów" demonstruje w Hydeparku

Manifestacja bezrobotnych na ulicach Londynu

Londyn, 28. 10. (Pat). Wczoraj po południu w Hydeparku **odbyła się olbrzymia demonstracja bezrobotnych,** w której brało udział przeszło 30.000 osób. Rozmaici mówcy, zwłaszcza z pośród „głodomorów" przybyłych do Londynu **wygłaszali przemówienia antypaństwowe,** zwrócone zarówno przeciwko rządowi, jak i przeciwko ustrojowi społecznemu Wielkiej Brytanji.

W czasie demonstracyj do żadnych zajść nie doszło. Cały park był szczelnie zamknięty przez policję, która było skonsygnowana w niezwykle wielkiej ilości około tysiąca osób.

Gdy z nastaniem zmroku tłum zaczął wycofywać się z parku, usiłując przedostać się do śródmieścia, celem przejścia pochodem przed gmach parlamentu, **policja wypędziła bezrobotnych w boczne ulice, nie dopuszczając do sformowania pochodu.** W czasie tej akcji **doszło do gwałtownego starcia.** Trzech policjantów zostało zranionych kamieniami i butelkami, któremi tłum obrzucił szarżującą policję. **Kilkadziesiąt osób z tłumu odniosło lekkie obrażenia.**

Późnym wieczorem spodziewane są dalsze starcia z bezrobotnymi. W śródmieściu Londynu pełno policji. Czyni to niezwykłe wrażenie. Pogotowie policyjne jest tak silne, że wątpliwem się wydaje, by demonstrantom udało się zakłócić poważniej spokój.

Praca, która trwa bez przerwy

Na marginesie Zjazdu Katowickiego

W obecności prezesa Bloku Bezpartyjnego, płk. Sławka, odbyła się w ostatnią niedzielę w Katowicach bardzo poważna manifestacja woli olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku. Zjazd narodowo-chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy — będącego na Śląsku odpowiednikiem Bloku Bezpartyjnego — uchwalił szereg tez, budzących zainteresowanie nietylko na lokalnym terenie, ale dotyczących tak zasadniczej sprawy, jak **unifikacja prawno-ustrojowa Śląska z resztą Polski.**

Ideowe zręby takiej unifikacji określił bardzo jasno prezes Sławek, kiedy mówił w Katowicach: „**Chcemy mieć państwo silne, by być zdolnymi i mieć możność przeciwstawienia się wszystkim trudnościom**, jakie może daleka jakaś przyszłość, daleka historja na naród sprowadzić. Musimy dla tego celu **skoordynować wewnętrzne siły...**“

Na zjeździe katowickim wskazano konkretnie na szereg w tej mierze postulatów. Oto przedewszystkiem: na tym terenie, tak eksponowanym, tak od ściany zachodniej na niebezpieczeństwo narażonym — winno powstać **jedno wielkie województwo**, które złączyłoby wszystkie trzy zagłębia. Ludność polska w tem nowem województwie wzrosłaby o miljon ludzi — a to wzmocniłoby **bezsprzecznie naszą pozycję narodową**. Taka jednostka administracyjna, połączywszy trzy zagłębia, stałaby się najsilniejszym bastjonem Polski na zachodzie. Obecna atomizacja ludności, przydział jej do różnych ośrodków administracyjnych — są stanowczo szkodliwe i zdaniem śląskich działaczy, stojących na gruncie ideowym Bloku Bezpartyjnego, winny być jak najrychlej usunięte. To pierwszy i zasadniczy postulat:

A drugi brzmi tak: to nowe województwo, które powstałoby przez zespolenie trzech zagłębi w jedną jednostkę administracyjną, winno zachować swą autonomję **w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej**. Przeciw tej autonomji nikt nie występuje. **Ale autonomja nie może być instrumentem takich walk politycznych**, które — jak to określa uchwała katowicka — „w niczem nie **służą ani państwu, ani Śląskowi, a przyczyniają się tylko do zaognienia stosunków i utrudniają naturalny proces organicznego zespolenia się Śląska z Macierzą.**“

Bo cóż widzimy dotychczas na Śląsku? Oto na terenie, tak bardzo narażonym na niebezpieczne zakusy rewizjonistyczne polityki niemieckiej, antagonizmy partyjne, rozpętane wśród ludności polskiej i ujawniające się specjalnie na forum sejmu śląskiego, stwarzają niewątpliwie nastroje, bardzo dalekie od jedności. A — jak to prezes Sławek z całym naciskiem w Katowicach podkreślił — „skoordynowanie rozbieżnych poglądów, rozbieżnych tendencyj i rozbieżnych interesów wewnątrz własnego społeczeństwa“ jest właśnie na Śląsku **głównym warunkiem rozwoju idei państwowej.**

Trzeba zatem — jak to referent sprawy unifikacji prawno-ustrojowej na zjeździe katowickim, poseł Witczak, określił — „znieść przerosty polityczne śląskiej autonomji.“

„Przerosty te wyświadczają dotychczas wiele szkód zarówno państwu, jak i samemu Śląskowi. Wiemy wszyscy, co rozumieć pod temi „przerostami politycznemi.“. Niejedna akcja dywersyjna Korfantego, niejedno przerzucenie na Śląsk tych samych metod walk międzypartyjnych, które rozgrywają się w innych województwach — przysporzyły nam wiele szkód. I dlatego te „przerosty polityczne“ trzeba odpiłować na Górnym Śląsku.

Trzeba usilnić władzę wykonawczą na tym terenie, a autonomję tak pokierować, by służyła państwu. Autonomji obóz prorządowy nie odrzuca, chce ją tylko uzgodnić z interesami państwa, pogłębić i usprawnić, by działała w myśl naczelnej idei państwowej. Zresztą: to, co 10 lat temu, w chwili, kiedy prastara dzielnica piastowa **po 600 latach** wracała **na łono Macierzy, było** — w ówczesnych warunkach — **odpowiednie**, a może i koniecznością faktycznych stosunków wywołane, dziś, po dziesięcioleciu unifikacji byłych zaborów, stało się poniekąd anachronizmem. Proces stapiania byłych dzielnic w jedną całość uczynił znaczne postępy. Coraz bardziej zanikają różnice, coraz bardziej w mroki historji przechodzi to, co stuletnia niewola poprzegradzała, zanikły **nietylko barjery sztuczne**, wzniesione rękami zaborców, ale również **i stuletnia tradycja, którą mimowoli cztery generacje Polaków przesiąkały.**

Czas rozpocząć ten właśnie proces unifikacyjny na najbardziej może eksponowanym terenie, jakim jest Górny Śląsk.

I dlatego tam właśnie muszą zniknąć „przerosty“, hamujące stop Śląska z Macierzą.

Oczywiście odpiłowanie tych „przerostów“ spotka się z oporem z 2 stron: ze strony Niemców i tych w społeczeństwie polskiem na Śląsku, którzy dla swych politycznych działań chcą właśnie zachowania **maximum odrębności Śląska.**

Opór niemiecki w grę tu nie wchodzi. W Opolu Niemcy wcale się nie kierują potrzebą udzielenia mniejszości polskiej przywilejów autonomicznych. Nie potrzebujemy zatem kłopotać się o to, by mniejszość niemiecka na Śląsku miała większe przywileje, niż mniejszość polska na zachód od naszych granic.

Opór zaś stawiany przez tych, dla których wciąż jeszcze Korfanty uchodzić ma za sztandarową postać — musi być przełamany. Bo dla egoizmu partyjnego niepodobna poświęcać przyszłości tej połaci Polski, przyszłości, jedynie w tak najściślejszem zespoleniu z ideą państwową mogącej zagwarantować swobodny rozwój tej dzielnicy.

Zmiana ustawy o podatku dochodowym

Ogłoszone rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniające niektóre postanowienia ustawy o państwowym podatku dochodowym, przewiduje m. in. co następuje: — Przy badaniu odwołań instancja odwoławcza oraz przewodniczący komisji odwoławczej będą korzystali w celu dokładnego ustalenia dochodu z tych samych praw, jakie służą komisji szacunkowej, jej przewodniczącemu oraz skarbowej władzy wymiarowej, I-szej instancji. Przy rozstrzyganiu odwołań i sprzeciwów instancja odwoławcza nie jest związana ani uchwałą I-szej instancji, ani też wnioskiem przewodniczącego komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego oraz prawnego będzie zatwierdzać lub zmieniać zaskarżoną uchwałę. Gdyby komisja odwoławcza, załatwiając jednostronne odwołanie płatnika, przyszła do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie zbyt niskiej, to orzeka odrzucenie odwołania i zwraca sprawę I-szej instancji w celu uzupełnienia postępowania wymiarowego.

Sprawa gimnazjum polskiego w Bytomiu

Butę niemiecką należy poskromić

Gimnazjum polskie w Bytomiu nie zostało dotąd otwarte.... Setki tysięcy niemieckich Gretchen ze swemi paketchen maszerują codziennie do niezliczonych szkół niemieckich w Polsce. Tymczasem dzieci polskie w Bytomiu patrzą zadziwione i żałosne na **zamknięte drzwi gimnazjum** i pytające spojrzenie zwracają ku polskiej granicy i wyczekują kiedy sprawiedliwości stanie się zadość.

Społeczeństwo polskie domaga się wszędzie energicznych represyj celem umożliwienia naszym dzieciom polskim nauki.

Krzywda polska jest tem większa, jeśli uwzględnimy nią poniższą cyfrę.

Mniejszość niemiecka w Polsce posiada w pełni rozwiniętą sieć szkolną, obejmującą wszystkie typy szkół. A więc w roku 1929-30 ilość szkół niemieckich i ilość kształcących się w nich uczniów wynosiła:

Przedszkoli 34, uczniów w nich 1.600, **szkół powszechnych 768,** uczniów w nich 62.700, **szkół średnich 29,** uczniów w nich 7.700, **szkół nauczycielskich** 3, uczniów w nich 400, **szkół zawodowych** 5, uczniów w nich 200.

Łącznie zakładów nauk **839,** młodzieży kształcącej się **726.400.**

W stosunku do ogólnej liczby ludności niemieckiej w Polsce, wynoszącej obecnie około 730.000 głów, stanowi to niemal 10 proc.

Jest to stosunek niewiele różniący się od ogólnego odsetku uczących się w stosunku do pełnej liczby ludności w Polsce (na 32 milj. ludności liczba uczących się wynosi w Polsce około 4.150.000, a więc około 13 proc.

A w Niemczech? **Miljonowa mniejszość polska w zakresie własnego szkolnictwa** posiadała w roku 1931 **20 szkółek elementarnych państwowych** oraz **66 utrzymywanych przez instytucje polskie.** W szkołach pierwszego typu uczyło się **295 dzieci**, w szkołach drugiego typu — **1872.** Łącznie naukę elementarną w ojczystym języku pobierało **2.167 dzieci.**

Jeszcze wyraźniej wymowa tych cyfr wystąpi przy porównaniu stosunków na sąsiadujących ze sobą terenach **Śląska.** Sto tysięczna mniejszość niemiecka w granicach województwa śląskiego posiada możność kształcenia w szkołach powszechnych około **17.000 dzieci, w szkołach średnich około 3.000 gimnazjastów,** pozatem około 300 kandydatów nauczycielskich w seminarjach. Łącznie odsetek kształcących się w stosunku do liczby ludności niemieckiej wynosi około **20 proc.,** przyczem niemal wszystkie te szkody powszechne i połowa szkół prywatnych utrzymywana była ze środków państwowych względnie komunalnych.

Przeszło półmiljonowa ludność polska na Śląsku Opolskim w tym samym czasie posiadała.

25 szkółek państwowych, do których uczęszczało 295 dzieci, **9 szkółek prywatn.,** do których uczęszczało 113 dzieci.

Łącznie w szkółkach polskich na Śląsku po stronie niemieckiej kształciło się w roku 1930-31 około **400 dzieci.**

Wymowa powyższych cyfr jest wprost krzycząca!

Triumfalne fanfary faszyzmu

Węgry w hołdzie Mussoliniemu

Uroczystości jubileuszowe faszystowskie trwają już od paru tygodni a specjalnego blasku dodaje im wspaniała wystawa tzw. „**Mostra della Rivoluzione Fascista**“ ilustrująca przebieg rewolucji z r. 1922. Na wystawie znajduje się między innemi **17.000 dokumentów odnoszących się do dziejów tej wojny domowej**, a mnóstwo nieprzeliczone **fotografji Mussoliniego, kilka tysięcy książek** i broszur w różnych językach świata o potężnym „**Il Duce**“, w którego promieniach pławi się dzisiaj **Nowa Italja.**

W związku z rocznicą 10-lecia faszyzmu socjalistyczne pismo węgierskie „Nepszava“, nawiązując do ostatniej enuncjacji Mussoliniego, napisało m. in. że „zwycięstwo faszystowskie było o wiele krwawsze niż rewolucja bolszewicka“. Ten komentarz do alegorycznych słów Mussoliniego wywołał poruszenie w miarodajnych kołach węgierskich. Wydział prasowy prezydjum rady ministrów wydał komunikat, w którym **rząd węgierski publicznie się usprawiedliwia** za artykuł „Nepszawy“ i piętnuje jego wywody jako **rozmyślnie przekręcone** i oświadcza, że przeważająca większość narodu węgierskiego ostro potępia artykuł organu partji socjalistycznej.

„Nepszawa“ w związku z tem została zawieszona „za karę“.

Zawieszenie „Nepszawy“ tem więcej jest charakterystyczne, że, jak donosi prasa włoska, specjalna deputacja węgierska wręczyła Mussoliniemu 20 tomowy adres hołdowniczy z **2 miljonami podpisów obywateli węgierskich.** W ten sposób Węgrzy chcieli oddać hołd „włoskiemu propagatorowi idei rewizjonistycznej“. Według innej wersji, adres hołdowniczy podpisywały w pierwszej części dzieci i młodzież szkolna.

Zmiana gabinetu w Czechosłowacji

Premjerem — Jan Malypetr

W tych dniach doszło do rekonstrukcji gabinetu czechosłowackiego. Na stanowisko premjera powołany został dotychczasowy przewodniczący sejmu, członek republikańskiej partji rolniczej Jan Malypetr, teka ministra spraw zagranicznych pozostaje nadal w rękach dr. Benesza.

Premjer Malypetr jest członkiem **republikańskiej partji rolniczej.** Jest on **pochodzenia chłopskiego.** Jest synem rolnika i jako taki zna i odczuwa nędzę rolników czeskich. Nie mniej jednak czuły jest na niedolę innych stanów i uznaje interesy wszystkich warstw. Odznacza się wszystkiemi cechami umiarkowanego charakteru. Obce mu są zbyteczne słowa, odrzuca jakiekolwiek frazesy. Swą mrówczą pracą zaskarbił sobie ogólny szacunek.

Nazwisko Jana Malypetra nie jest znane zagranicą. W polityce wewnętrznej nie jest on jednak wcale homo novus. Znany jest nietylko w kołach parlamentarnych, ale i szerokich kołach społecznych jako człowiek pełen energji i poświęcenia. Dlatego też wysunięcie go na stanowisko premjera powitano w Czechosłowacji z zadowoleniem.

24 rozporządzenia w „Dzienniku Ustaw“

Dnia 26 bm. ukazał się Dziennik Ustaw Nr. 91, zawierający 24 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydane na opdstawie art. 44 Konstytucji, oraz ustawy o pełnomocnictwach z dnia 17 marca 1932 roku. Dziennik Ustaw m. in. poblikuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany **rozporządzenia** z dnia 22 marca 1928 r. o **likwidacji mienia** b. rosyjskich osób prawnych **rozporządzenie** Prezydenta Rzeczypospiltej zmieniające niektóre przepisy ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość, rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o amnestji z powodu wprowadzenia z dniem 1 września **1932 r.** jednolitego polskiego Kodeksu Karnego i prawa o wykroczeniach.

Zakup podkładów za zgórą 4 miljony zł.

Polskie Koleje Państwowe będą potrzebowały w okresie 1933/34 r. — 1.280.000 sztuk normalnotorowych podkładów sosnowych i dębowych, a wydatki związane z ich zakupem wyniosą około czterech miljonów zł. W tym samym okresie Polskie Koleje Państwowe zakupią 310.000 sztuk podkładów wąskotorowych za sumę blisko 290.000 złotych.

Wybory do Izb Rzemieślniczych

Ukazało się rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wyborów do izb rzemieślniczych. Zgodnie z tem rozporządzeniem minister przemysłu i handlu może odroczyć ustąpienie połowy członków izby rzemieślniczej, przewidziane w rozporządzeniu o prawie przemysłowym, jak również wybory do końca roku 1933.

Poza nawiasem naszego życia

Po rozwiązaniu OWP. w Wielkopolsce

Niechwalebnie zakończyła swoje istnienie również i na terenie Wielkopolski organizacja OWP. Zarządzenie Wojewody poznańskiego, rozwiązujące tę organizację, gdyż zagrażała spokojowi, bezpieczeństwu publicznemu oraz interesom państwowym w Wielkopolsce, potwierdziło raz jeszcze fakt powszechnie znany, że OWP. w swej działalności jest nawskroś destruktywną organizacją. O rozpiętości awanturniczych wystąpień OWP. w województwie poznańskiem świadczy m. in. i to, że w ciągu krótkiego czasu **580 członków tej organizacji skazanych zostało przez sądy za najróżnorodniejsze kolizje z kodeksem karnym**, a przeciwko wielu setkom toczą się jeszcze dochodzenia.

Społeczeństwo wielkopolskie na karygodne wyczyny OWP. reagowało już od dłuższego czasu z oburzeniem. „Dziennik Poznański" podając wiadomość o rozwiązaniu, zaopatrzył ją w następujące uwagi:

Już w zeszłym roku, **gdy nieodpowiedzialne elementy z OWP.** sprowokowały przykre zajścia uliczne z okazji pobytu w Poznaniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pisaliśmy, że **organizacja ta zagraża spokojowi publicznemu, że szerzy w społeczeństwie niepotrzebny ferment i że niema nic wspólnego z normalną dopuszczalną przez prawo akcją polityczną.** Wysunęliśmy wówczas jako postulat konieczność rozwiązania Obozu Wielkiej Polski. Każde publiczne wystąpienia O. W. P. wywoływało niepokój publiczny. Szowinistyczna nienawiść kierowników OWP. do rządu, opartego na autorytecie Józefa Piłsudskiego, zamieniała się w wystąpieniach tłumu obwiepolskiego w akcie **nieraz o cechach antypaństwowych.** Zrozumiałą jest rzeczą, że organizacja taka, stawiając za jeden ze swych celów, **osłabienie autorytetu rządu Rzeczypospolitej musiała tworzyć bardzo groźne zarzewie, niebezpieczeństwa dla porządku publicznego.** Władze musiały przystąpić do rozwiązania OWP. i fakt ten opinja społeczeństwa wielkopolskiego **wita z ulgą, jako dowód jasnej i zdecydowanej linji postępowania rządu tam, gdzie chodzi o zabezpieczenie spokoju wewnętrznego.**

„Dorobek" OWP. wszędzie jak okazuje się jest ten sam. Na Pomorzu podobnie, jak i w Wielkopolsce zapisał się również całym szeregiem kryminalnych sprawek. Była to organizacja szerząca w kołach młodzieży zdziczenie, demoralizację, a na terenie społecznym była rozsadnikiem najgorszych instynktów wnosząc ze sobą występki, przestępstwa a nawet zbrodnię, **godząca w podstawy porządku prawnego i bezpieczeństwa w państwie.** Cały szereg faktów zbyt dobrze jest już znany, aby trzeba było je przypominać i dziś jeszcze rozważać. Są jeszcze inne, które powoli **wydobywają się na światło dzienne, równie hańbiące i wymowne w swym cynizmie i nieprawościach.** Temu wszystkiemu patronował OWP. na ziemiach zachodnich, na tym odcinku najbardziej zagrożonym ze strony wrogich nam działań i wymagającym zatem maksimum wysiłków i moralności obywatelskiej.

Po rozwiązaniu OWP. na Pomorzu i w Wielkopolsce działalność tej organizacji na innych terenach kraju tak samo wymaga wkroczenia władz. Przed dwoma dniami Warszawa była świadkiem burd obwiepolskich na uniwersytecie, które spłynęły **nawet krwią.** Bojówki OWP masakrowały swoich kolegów laskami według „programu" z góry ułożonego i wypracowanego w drobnych szczegółach. Niema dnia prawie, aby o tych czy innych „wyczynach" OWP nie przedostawały się wieści do szerszego ogółu. I dlatego też rozwiązanie OWP. na Pomorzu i w Wielkopolsce uważać trzeba za początek końca. Organizacja ta musi zniknąć z powierzchni życia polskiego zupełnie i gruntownie, bowiem wniosła ze sobą wszędzie zdziczenie, demoralizację, i przestępstwa; społeczeństwo, ani państwo nie mogą dłużej jej tolerować w interesie zarówno ochrony swych praw, publicznego ładu, jak i bezpieczeństwa obywateli. Musi być raz na zawsze położony kres tej działalności, w całym kraju, tej działalności która nie wahała się sponiewierać doszczętnie zasad etyki społecznej i obywatelskiej.

P. Helmar Rosting w Warszawie



Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Helmar Rosting przybył do Warszawy z oficjalną wizytą z okazji objęcia urzędowania. Ilustracja nasza przedstawia Wysokiego Komisarza Rostinga (x) przybywającego do pałacu Prezydjum Rady Ministrów.

Nowy kodeks karny wojskowy

wchodzi w życie z dniem 1. stycznia

Dn. 21 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie z mocą ustawy, zawierające nowy Kodeks Karny Wojskowy. Kodeks ten, którego wykonanie poruczone zostało ministrowi spraw wojskowych wchodzi w życie z dniem 1-ym stycznia 1933 r., równocześnie z przepisami, wprowadzającemi Kodeks Karny Wojskowy, wydanemi również w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przestępstwem wojskowem w zrozumieniu nowego Kodeksu Karnego Wojskowego jest czyn zabroniony pod groźbą kary, przewidzianej w części szczególnej tego kodeksu. Przestępstwa wojskowe, zagrożone karą śmierci lub więzienia powyżej lat 5-ciu są zbrodniami wojskowemi, zagrożone zaś innemi karami zasadniczemi — są występkami wojskowemi. Kodeks ten ma zastosowanie do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, oraz do innych osób w przypadkach określonych prawem, ponadto kodeks ma zastosowanie do przestępstw wojskowych, popełnionych zagranicą, oraz przestępstw skierowanych przeciw osobie lub dobru żołnierzy państwa sprzymierzonego w czasie pełnienia czynnej służby.

Zasadniczemi karami za przestępstwa wojskowe są: kara śmierci, więzienie, twierdza i areszt wojskowy. Kodeks przewiduje również obok kary pozbawienia wolności, karę krzywny. Kara twierdzy może trwać najmniej dwa tygodnie, najwyżej 12 miesięcy. Kara aresztu wojskowego trwa najmniej 1 dzień, najwyżej 6 tygodni. Ponadto istnieje kara aresztu wojskowego obostrzonego, która stosuje się jedynie do stopnia majora. Prócz kar, przewidzianych w Kodeksie, sądy wojskowe stosować mogą do żołnierzy kary dodatkowe, a więc wydalenie z wojska, degradację, lub wydalenie z korpusu oficerskiego.

Zamiast kary zagrożonej, może być wymierzone z pominięciem postępowania sądowego kara dyscyplinarna, przewidziana w wojskowych przepisach dyscyplinarnych.

Osoby obowiązane do służby pomocniczej, wojskowej służby kolejowej, służby wojskowej w pocztach, radjotelegrafach, telegrafach i telefonach wojskowych, wojskowej służbie drogowej, lub wojskowej służby żeglugi śródlądowej — uważa się za obowiązanych do służby wojskowej, a osoby spełniające ten obowiązek za żołnierzy w czynnej służbie wojskowej. Za żołnierzy w czynnej służbie wojskowej uważa się również żołnierzy w stanie nieczynnym, oficerów kontraktowych i oficerów czasów wojny, oraz osoby stanu urlopowanych i w stanie spoczynku.

Nieprawdziwe wiadomości

W związku z notatkami, jakie na temat ustąpienia generalnego komisarza spisowego, dr. Rajmunda Buławskiego ukazały się w części prasy, Główny Urząd Statystyczny komunikuje nam:

— Dr. Rajmund Buławski ustąpił z zajmowanego stanowiska generalnego komisarza spisowego na własną prośbę. Wszelkie pogłoski o rzekomem wykryciu „pewnych niedokładności" w spisie ludności są z gruntu fałszywe. — Prace dr. Rajmunda Buławskiego na stanowisku generalnego komisarza spisowego nie spotkały się nigdy z żadnemi zarzutami. — Dr. Buławski zajmuje obecnie inne, odpowiedzialne stanowisko w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Tydzień Rolniczy

W Centralnem Towarzystwie Organizacyj i Kółek Rolniczych pod przewodnictwem prezesa posła Felicjana Lechnickiego odbyło się zebranie Głównego Komitetu „Tygodnia Rolniczego", który ma się odbyć w całej Polsce dnia 6—13 listopada br. Komitet ustalił tezy, jakie mają być powzięte podczas zjazdów okręgowych w przedmiocie spraw organizacyjnych, zagadnień zbytu płodów rolnych oraz polityki gospodarczej rolnictwa.. Na zjazd ten spodziewane jest przybycie około tysiąca delegatów z całej Polski, dla których już obecnie przygotowane są kwatery.

Odprężenie na rynku pieniężnym

Ubiegły miesiąc przyniósł dalsze odprężenie i poprawę sytuacji przedewszystkiem w **dziedzinie walutowej.** W zakresie wkładów **dała** się zauważyć dalsza poprawa, przejawiająca się w zupełnem prawie zahamowaniu odpływu lokat i przypływie nowych wkładów. — Jakkolwiek objaw ten nie dotyczył jeszcze wszystkich instytucyj finansowych i wszystkich rodzajów wkładów, to jednak świadczy o tem że wzmacnia się zaufanie do tych instytucyj, a pieniądz tezauryzowany zaczyna napływać **do kas bankowych.** Otrzymane przez Bank Polski dane cyfrowe z największych ośrodków gospodarczych w kraju wykazują wzrost wkładów w instytucjach kredytowych, działających na terenie Warszawy.

Wskutek korzystnego kształtowania się ruchu wkładów i stosowania przez instytucje finansowe dużej ostrożności w udzielaniu kredytów, nastąpił we wrześniu dalszy trwający nieprzerwanie od kwietnia rb. wzrost pogotowia kasowego w bankach zarówno państwowych jak i prywatnych.

Gdynia — Australja

Zawinął do portu: gdyńskiego poraz pierwszy norweski motorowiec „Temeraire" o pojemności 9.400 ton, należący do linji Norwegja—Afryka—Australja, który przywiózł wprost z Sydney 1.868 bel wełny australijskiej. Przybycie powyższego statku stanowi zapoczątkowanie regularnej komunikacji między Gdynią a portami australijskiemi, która odbywać się będzie co 30 dni.

Polska Joanna d'Arc

Grono osób świeckich i duchownych w Warszawie podjęło akcję w celu rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Królowej Jadwigi. Działalność ta, o której poinformowano właściwe władze kościele, znalazła już powtórnie wyraz na łamach miesięcznika „Nasza Przyszłość" w artykule Emila Rewerowskiego pt. „Polska Joanna d'Arc". Akcja ta ma być oparta na szerokiej podstawie ogólno-narodowej.

Między depresją a odprężeniem

Nasze położenie gospodarcze w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Załamanie się tendencji zwyżkowej na światowych rynkach pszenicy i bawełny oraz nowe powikłania polityczne na terenie międzynarodowym w połączeniu z trudnościami finansów państwowych w wielu krajach **wywołały depresję na giełdach światowych, która wyraziła się w spadku kursów i obrotów giełdowych.** Równocześnie jednak występują nadal **pewne objawy polepszenia** w szeregu gałęzi gospodarczych niektórych krajów, jak w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Niemiec, **oznaki poprawy utrzymują się narazie jeszcze zbyt krótko,** by można ocenić czy posiadają one charakter trwały, czy też wywołane zostały sztucznie celowemi posunięciami państw

Na rynku pieniężno-kredytowym w Polsce występowały, podobnie jak w poprzednim miesiącu, również we wrześniu **pewne oznaki odprężenia.** Daje się zauważyć, **częściowy powrót tezauryzowanych przedtem kapitałów,** które wracają do banków i kas oszczędności, lub obracane są na lokaty rzeczowe. Objawy odprężenia uwydatniają się w poprawie wypłacalności, we wzroście wkładów i w zwiększeniu płynności instytucyj finansowych, a pozatem w zahamowaniu spadku pokrycia kruszcowo walutowego. Położenie na giełdach pieniężnych kształtowało się pod wpływem międzynarodowej tendencji giełdowej. Pierwsza połowa września nacechowana była **zwyżką kursów przy zwięksonych obrotach, w drugiej zaś połowie nastąpiła zniżka notowań.**

Na ogólnem położeniu gospodarczem Polski ciążyły nadal **niezmniejszone trudności rolnictwa,** spowodowane mało korzystnemi warunkami zbytu dla ziemiopłodów i artykułów hodowli rolniczej. Wywóz zbóż wprawdzie się zwiększył, ceny ziemiopłodów uległy jednak pogorszeniu.

Wytwórczość przemysłu górniczo-hutniczego **była mniejsza,** niż w poprzednim miesiącu.

W ostatnich tygodniach hutnictwo żelazne otrzymało **większe zamówienia rządowe.** Wydobycie ropy naftowej i zatrudnienie przemysłu rafineryjnego obniżyło się o połowę w związku ze strajkiem robotników. Wywóz cynku i ołowiu zmnejszył się przy ponownym spadku cen tych metali.

W dziale przemysłu przetwórczego zaznaczyło się dość wyraźne zwykłe w tej porze roku **zwiększenie zatrudnienia i ożywienie obrotów** w niektórych gałęziach produkcji, wyrabiających artykuły do bezpośredniego użytku. Dotyczy to przedewszystkiem przemysłu włókienniczego i innych przemysłów odzieżowych, jak garbarstwa i obuwnictwa. Cukrownie **zwiększyły** swój stan zatrudnienia.

Sezon jesienny nie **przyniósł dotąd większego ożywienia obrotów w handlu na rynku wewnętrznym,** wskutek czego położenie kupiectwa, zwłaszcza w okręgach rolniczych, pozostało nadal trudne. Ruch zniżkowy cen trwał w dalszym ciągu, był jednak słabszy niż w poprzednich miesiącach. Zapoczątkowana akcja rządu w kierunku wyrównania nadmiernej rozpiętości cen wyraziła się we wrześniu w **znacznej obniżce cen cukru i niektórych artykułów monopolowych.** Obroty towarowe zagranicą były we wrześniu mniejsze wskutek skurczenia się wartości przywozu. Ponieważ wartość wywozu nieco się zwiększyła, **saldo dodatnie bilansu handlowego wzrosło,** osiągając w łącznej sumie za pierwsze trzy kwartały rb. prawie 160 miljonów złotych.

Na rynku pracy we wrześniu rb. występowały tarcia na tle trudności przedsiębiorstw w wypłacie zalegających zarobków oraz dążeń do dalszych obniżek płac. Liczba bezrobotnych pracowników kwalifikowanych, objętych ewidencją Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, wykazała we wrześniu dalszy poważniejszy spadek.

Miasto olbrzym nad jeziorem

Przed wystawą światową w Chicago

Mimo przesilenia gospodarczego, wszystkim trudnościom na przekór miljonowe miasto Chicago za wszelką cenę postanowiło w dziedzinie wystaw światowych **ustalić rekord.** Wspaniała wystawa w Chicago ma być największą tego rodzaju imprezą świata i ma wszystko, co w tej dziedzinie dotychczas zdziałano, usunąć w cień.

W r. 1933 Chicago obchodzi 100-tny jubileusz swego istnienia. Wystawa światowa, organizowana ku uświetnieniu tego „wiekopomnego" zdarzenia, a stojąca **pod znakiem obecnego stulecia postępu**, ma całej cywilizowanej ludzkości przedstawić zdobycze techniczne ostatnich lat, z których kontynent amerykański i jego drugie największe miasto są tak dumne. Komitet organizacyjny liczy, iż wystawę zwiedzi conajmniej **50 miljonów ludzi.** Przeciętną ilość zwiedzających obliczają na 300.000 dziennie.

Pierwotny zamiar urządzenia wystawy na terenie wystawy z r. 1892 porzucono. Dla przyszłorocznej wystawy wybrano wspaniałą, na długości 6 km. ciągnącą się promenadę **wzdłuż jeziora Michigan.**

Podczas gdy wszystkie inne wielkie wystawy amerykańskie korzystały z subwencyj rządowych, komitet organizacyjny wystawy chicagowskiej ze względu na przesilenie zrezygnował z wszelkiej pomocy ze strony państwa. Pożyczka, rozpisana przez komitet w wysokości około **85 miljonów zł**, została w całości pokryta w ciągu kilku tygodni. Celem podkreślenia popularnego charakteru wystawy wydano 120.000 bonów po 40 zł, które rozchwytano w ciągu kilku dni.

Liczny szereg olbrzymich gmachów i pałaców wystawowych jest już gotowy. Wśród nich znajduj się **największe planetarjum świata, olbrzymie akwarjum**, sławne muzeum Fielda oraz stadjon, mogący pomieścić 120.000 widzów.

Największy kompleks wystawowy tworzy „Pałac Wiedzy", w którego murach zgromadzone będą **wszystkie wynalazki i odkrycia** ostatniego stulecia w ramach gigantycznego widowiska. Pałac ten w zarysach jest również już ukończony. Kierownictwo nad sekcją lotnictwa objął sławny lotnik amerykański admirał Byrd. Sam **Swen Hedin** czuwa nad budową t. zw. „Złotego Pawilonu", odtwarzającego w wiernej kopji wspaniałą pagodę buddyjską w starem mieście cesarskiem Jehol, **najpiękniejszą świątynię buddyjską.**

Największe bodaj tryumfy na wystawie święcić będzie nowoczesna architektura, posługująca się szkłem i metalem.

Jedną z atrakcyj wystawy będzie obok Pałacu Stanów, świątyni Maya i Domu Narodów, wierna reprodukcja fortu Dearborn, który przed stu laty dawał schronienie pionierom cywilizacji amerykańskiej przed Indjanami a stał w miejscu, gdzie dzisiaj się wznosi miljonowe miasto Chicago.

Symbolem charakterystycznym zaś wystawy i jej znakiem widomym będzie prawdopodobnie olbrzymia wieża. Podobnie jak w r. 1889 wystawie paryskiej specjalne piękno nadała wieża Eiffla, wystawa chicagoska ma otrzymać taki znak **w postaci wieży o dwukrotnej wysokości wieży paryskiej.** Będzie to **najwyższa na świecie budowla.** Na szczycie wieży będą znajdować się turbiny powietrzne, mające służyć wyzyskaniu olbrzymich energij wiatrów i do wytwarzania „błękitnego węgla". Na wysokości 400 m. będą znajdować się wielkie restauracje i kawiarnie dla 12.000 osób. Szyb szklany, w którym szybować będzie wgórę i wdół 6 olbrzymich wind, ma nocą ze swej wysokości 400 mtr. świecić daleko w kraj jak olbrzymia pochodnia.

Na Montmartre



Józefina Backer słynna murzyńska gwiazda kabaretowa, wzięła udział w zorganizowanem przez gminę Montmartre, rozdawnictwie darów dla najstarszych mieszkańców tej słynnej dzielnicy Paryża. Jak widzimy artystka spełniła swe za-danie z wielkim zapałem

Przewrót w radjofonji

Doniosły wynalazek polski

Doniosłego wynalazku w dziedzinie radjofonji dokonali pp. Kazimierz Skotnicki i Jerzy Heinrich. Skonstruowali oni aparat kryształkowy do odbioru na głośnik. Na aparacie tym przy specjalnej antenie, będącej również wynalazkiem konstruktorów, otrzymuje się odbiór o sile aparatu lampowego.

W ten sposób nieosiągalne (według słów Marconiego, wygłoszonych zaledwie 2 tygodnie temu) marzenie o otrzymaniu z kryształka większego napięcia od ułamka mikroampera, stało się dzięki polskim wynalazcom rzeczywistością.

Patentem tym zainteresowały się już wytwórnie zagraniczne.

Aparat radjowy — maszynka do gotowania

Według dzienników amerykańskich, inżynierowie wielkich zakładów elektrycznych „Westinghouse Electrical Company" w Pittsburgu gotują sobie kiełbaski parowe w rondelku, ustawionym w polu promieni radjowych.

Wobec powodzenia tego pomysłu, inżynierowie zakładów powyższych oświadczają, że nie jest wyłączone, aby każdy posiadacz aparatu radjowego nie miał za lat kilka używać swego aparatu do gotowania potraw, według wskazówek speakera stacji nadawczej.

Ten sposób gotowania radjowego posiadać ma i tą zaletę, że nie można przy nim rąk poparzyć, gdyż dwie płyty, z których wysyłane są promienie, przeznaczone do gotowania, nie rozgrzewają się do tego stopnia aby miały parzyć.

47,4 miljony Chińczyków

Wedle statystyk ogłoszonych przez rząd nankiński Chiny liczą wraz z Mandżurją 474 miljonów mieszkańców. W roku zeszłym zaludnienie Chin wynosiło 449 miljonów. Rząd z Nankinu nie wyjaśnia jednak, czem tłumaczyć tak ogromny przyrost ludności pomimo wojny, głodu i epidemji.

Surowy wyrok za niski lot

Z Medjolanu donoszą o niezwykle surowym wyroku na lotnika, który leciał zbyt nisko nad miastem.

Oto, przed sądem tamtejszym stanął pilot Riccardo Villa, oskarżony o to, że w listopadzie roku ubiegłego leciał nad miastem Melza tak nisko i z taką szybkością, iż lot ten narażał na niebezpieczeństwo mieszkańców miasta.

Villa tłumaczył się tem, że silnik jego samolotu nie działał normalnie, ale sąd nietylko **nie** uznał tego tłumaczenia, lecz przeciwnie, uważał je za świadectwo jeszcze bardziej obciążające pilota i skazał go na rok więzienia.

Dramat Żyrardowski przed sądem

Szczegóły procesu warszawskiego

„Proces żyrardowski", który ma osądzić **Błachowskiego, zabójcę dyr. Koehlera**, wydobywa systematycznie na światło dzienne, **potworne stosunki, panujące w tym wielkim ośrodku przemysłowym**, formułując niejako olbrzymi **akt oskarżenia przeciwko zarządowi zakładów żyrardowskich.** Osoba Blachowskiego, mimowoli zeszła na plan drugi, a **„Żyrardów" wysunął się na czoło procesu.**

W środę w drugim dniu procesu zeznawali, prezydent Żyrardowa **Orlik** i obecni dyrektorzy zakładów. Nawet oni charakteryzują dyr. Koehlera, jako człowieka, który nie znosił sprzeciwu. Płk. Koźmiński, obecny dyrektor zakładów uznaje go za **wybitnego inżyniera i złego handlowca**, przytem odznaczającego się nieznajomością stosunków, ludzi i kraju. Mimo to dyr. Koehler wszystko załatwiał sam, autokratycznie.

Niezwykle **charakterystyczne i ważne zeznanie złożył św. Morie**, który był kandydatem do objęcia jednego z wyższych stanowisk w Zakładach Żyrardowskich i konferował w tej sprawie z Koehlerem. W rozmowie tej Koehler, który początkowo wziął świadka za francuza, **wyrażał się o Polakach niesłychanie pogardliwie, obsypując ich poprostu szeregiem ordynarnych wyzwisk.**

Świadek Tomaszewska, radna m. Żyrardowa opowiada o zbyt bliskich rzekomych stosunkach, jakie łączyły dyr. Waśkiewicza z żyrardowskim inspektorem pracy, co miało się fatalnie odbijać na losach robotników.

Świadek Godlewski, 45 proc. inwalida stwierdza, że kiedy przyszedł do Waśkiewicza w sprawie otrzymania posady Waśkiewicz kazał go wyrzucić za drzwi i zrzucić ze schodów, krzycząc za nim, pod adresem inwalidów:

— Kiedy was do wojska pozabierał Piłsudski, to niech wam teraz da pracę!

Na tem zakończono badania świadków i przewód sądowy.

Przewodniczący oznajmia, iż komplet sądzący w ciągu najbliższych kilku dni **będzie** zajęty rozpoznawaniem innej sprawy, wobec czego **dalszy ciąg procesu Blachowskiego rozpocznie się dopiero 31 bm.**

Cześć bohaterom Szczypiorna

Uroczystości, święcone w Kaliszu, są hołdem złożnej pamięci tych, którzy czasu wielkiej wojny stali do ostatka niezłomnie na straży polskiego honoru, którzy nie znali kompromisu z wrogiem w swym marszu żołnierskim ku niepodległej Ojczyźnie. Nie danem im było ujrzeć wschodzącej zorzy wolności. Łoże szpitalne w obozie jeńców w Szczypiornie i grób na pobliskim cmentarzu stał się kresem ich twardego, bohaterskiego trwania przy sztandarze walki.

Dziś zwłoki legjonistów, którzy zmarli za drutami niemieckiego obozu jeńców w Szczypiornie, wydobyte z ziemi rękoma wdzięcznej pamięci, odbywają w triumfie parady wojskowej drogę do Kalisza i spoczną w specjalnem mauzoleum, żegnane tu przez przedstawicieli najwyższych władz państwowych, z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Przed trumną tą spręży się ona baczność cały naród.

Szczypiorno stanowi jedną z najdumniejszych kart naszej ostatniej walki wyzwoleńczej i pozostanie na zawsze symbolem nieugiętego hartu i żołnierskiego wytrwania. Gdy nad krajem ciążyła twarda ręka okupanta, gdy rodzima ugoda wytężała wszystkie siły, by sprawę polską związać raz na zawsze z planami niemieckiej ekspansji, wówczas to żołnierz polski z pod znaku Piłsudskiego założył głośny przeciw temu protest i podjął nierówną walkę z przemocą wroga i rodzimem zaprzaństwem. Żołnierz polski choć skrwawiony już w szeregu bitew, on jeden wierzył w dalszym ciągu niezłomnie, że do prawdziwej wolności idzie się jedynie drogą walki i oparcia się o własne siły, drogą mobilizowania żywych sił narodu i nastrojenia ich na najwyższy ton męstwa i ofiarności.

Legjony odmówiły złożenia przysięgi, któ a miała przypieczętować sojusz Polski z Niemcami. Polski czyn wyzwoleńczy zeszedł w podziemia rozległej kospiracyjnej pracy, by poprzez P. O. W., poprzez działalność ugrupowań niepodległościowych przygotować oręż do listopadowej w roku 1918 rozprawy z wrogiem. Rozszalał się teror butnego okupanta. Wódz Polski walczącej, Piłsudski, zostaje porwany ze stolicy kraju i wywieziony w głąb Niemiec. Żołnierz polski, bohaterski żołnierz z pod Krzywopłotów, Łowczówka, Kamieniuchy, Konar, Kostiuchnówki, idzie odarty ze szlif za druty obozów jenieckich w Szczypiornie i Benjaminowie.

Gehenna Szczypiorna czeka jeszcze swego dziejopisa. Przegniłe i pełne robactwa ziemianki. Chroniczny, codzienny, wielomiesięczny głód, który nie pociągnął za sobą masowych ofiar tylko dzięki niezmordowanej pracy kaliskiego komitetu pomocy, usiłującego z zasobów, zdobytych przez ofiarność zbiedniałego społeczeństwa aprowidować dodatkowo obóz. Rządy brutalne, cyniczne w swem wyrafinowanem okrucieństwie generała Oyenhausene, niemieckiego komendanta obozu.

Żołnierz polski, mimo wszelkich prywacyj, trwa niezłomnie na posterunku, bo i w tej przymusowej, bezbronnej bezczynności widzi dalszy ciąg wiernej służby ojczyźnie, bo wie, że swą postawą budzi ducha oporu w społeczeństwie, że samo istnienie obozów jenieckich Szczypiorna i Benjaminowa przekreśla wszelkie plany rodzimej ugody i stwarza stan wojny między Polską a okupantem.

Jeńcy Szczypiorna z jednaką pogardą i godnością umieją znieść szykany i represje władz obozowych, jak i odtrącić dochodzące ich wciąż podszepty z polskiej już idące strony, podszepty żerujące na głodzie i chłodzie więzionych, nadużywające nawet konfesjonału, byle tylko przełamać hart żołnierzy wolności. Bez płaszczy i koców, w drewnianych sabotach zamiast obuwia, w strzępach mundurów i bielizny, wiecznie głodni jeńcy Szczypiorna nie przestają być zwartym oddziałem żołnierskim. Mają tu swych legjonowych dowódców (kpt. Zosik-Tessaro, wachmistrz Janusz Olszanowski, wachm. Brzęk-Osiński), całą hierarchję i tok służby wojskowej, własne rozkazy dzienne, normujące życie wewnętrzne obozu, swój sąd obozowy. Represje niemieckie czynią szczerby w tym żołnierskim zespole. Kilkunastu oficerów legjonowych, którzy przybyli do Szczypiorna konspiracyjnie dzielić los szeregowych, kil ku wybitniejszych podoficerów zostaje wywiezionych w głąb Niemiec, do obozów jenieckich w Havelbergu i Rastatt. Lecz obóz szczypiorniacki trwa w dalszym ciągu w swej nieugiętości, tętni bujnem życiem, organizuje szereg kursów samokształceniowych, tryska niejednokrotnie pracami humoru w szeregu karykatur i satyrycznych ulotek, poważnieje w dni święconych uroczyście rocznic narodowych. Czeka z zaciśniętemi zębami na chwilę odwetu i ostatecznej z wrogiem rozprawy.

Nie doczekali tej chwili ci z pośród jeńców Szczypiorna, których zmogła niedola obozu i których pamięci oddajemy dziś cześć nagrobną. Lecz chwila ta nadeszła. Z trudu i znoju żołnierza polskiego, idącego w ślady swego Wodza, powstała do nowego życia niepodległa i ziednoczona Ojczyzna.

Nowa ustawa o szkołach akademickich

Minister Jędrzejewicz o reformie autonomji uniwersyteckiej

P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Ajencji „Iskra" szeroko oświetlił sprawy związane z nowelizacją ustawy o szkołach akademickich.

— Od czasu objęcia przezemnie mego urzędu — mówi p. minister — zdecydowałem się przepracować w sposób istotny podstawy **ustrojowe naszego szkolnictwa.** Ująłem je w trzech zasadniczych ustawach. Dwie z nich, a mianowicie ustawa o ustroju szkolnictwa i ustawa o szkołach prywatnych, zostały już uchwalone przez ciała ustawodawcze. W tym roku przychodzi trzecia, nad którą pracuję już od ubiegłej zimy; będzie to właśnie ustawa o szkołach akademickich.

Autonomja akademicka i państwo

— Czy prawdą jest Panie Ministrze, że ustawa ta godzi w t. zw. autonomję akademicką?

— Proszę Pana, niema chyba tak niejasnej i mglistej rzeczy, jak autonomja akademicka. Dlatego też przedewszystkiem należałoby określić, na czem właściwie autonomja ma polegać. Rozróżniam cztery dziedziny pracy szkoły akademickiej: nauka, nauczanie, czynności wychowawcze i wreszcie czynności administracyjno-gospodarcze. Otóż jest mojem głębokiem przekonaniem, że praca naukowa i metody nauczania, stanowiące dziedziny najbardziej twórczej pracy ducha ludzkiego, **nie mogą być krępowane i w tych dziedzinach szkoły akademickie muszą być całkowicie autonomiczne.** Zupełnie inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o sprawy wychowawcze i administracyjno-gospodarcze. Wytyczne wychowawcze muszą być ustalone, skoordynowane, ujednolicone, a wykonanie ich kontrolowane przez odpowiedzialny czynnik państwowy. Zbiorowe ciała profesorskie wyższych uczelni, niezależne jedne od drugich, nie są w stanie podołać zadaniom wychowawczym. **Zwierzchni nadzór i naczelne kierownictwo w tej dziedzinie musi przejąć państwo. Również gospodarka w szkołach akademickich musi dopuszczać znaczną ingerencję ministra oświaty,** a to z tego prostego powodu, że przecież prawie całość wydatków szkół akademickich pokrywana jest z budżetu państwowego, że są to pieniądze publiczne, za które nie kto inny, jak właśnie minister oświaty ponosi całkowitą odpowiedzialność. Nie jestem więc bynajmniej przeciwnikiem autonomji w tych dziedzinach, gdzie powinna ona znaleźć zastosowanie; natomiast nie mogę się zgodzić na niesłuszne, niczem nie umotywowane, a z zasadą odpowiedzialności rządowej **sprzeczne pozbawianie ministra wpływu na dziedziny, w których właśnie on musi mieć głos decydujący.**

Rektor, dziekan i senat akademicki

— Czy to stanowisko Pana Ministra znajdzie wyraz w projektowanej reformie?

— Oczywiście. Projekt ustawy daje ministrowi pewien wpływ na dobór rektora, którego **władza będzie znacznie powiększona,** a który musi być zarówno mężem zaufania swoich kolegów, jak **i mężem zaufania Rządu,** powierzającego mu poważne sumy budżetowe **oraz** doniosłe zagadnienia wychowawcze. Dotychczas rektor, posiadający władzę nieznaczną i urzędujący rok zaledwie nie był i nie mógł być faktycznie odpowiedzialny wobec nikogo. Projekt ustawy daje mu dość znaczny zakres władzy oraz **przedłuża mu czas urzędowania.** W tych warunkach w porozumieniu z ministrem, wobec którego **rektor ponosi odpowiedzialność za swą pracę,** będzie on mógł istotnie kierować powierzonym sobie zakładem naukowym w sposób przemyślany i planowy. **Rola senatu zmniejszy się** więc na korzyść rektora, ale również na korzyść wydziału, który stanie się zasadniczą komórką autonomji nauki i nauczania, zgodnie z tem, co wyżej powiedziałem.

— Pisma niektóre informują jednak, że zarówno rektor, jak i dziekan mają być zatwierdzani przez władze.

— Istotnie, takie informacje podały niektóre pisma opozycyjne. To jednak nie **odpowiada rzeczywistości. Właśnie dziekan nie ma być przez nikogo zatwierdzany.** Wydział bowiem nie jest jednostką administracyjną, skupia on natomiast zagadnienia pokrewnych sobie dyscyplin czysto naukowych i metodycznych. I dlatego swobodny obiór dziekana jest właśnie wyrazem zupełnej wolności pracy szkół akademickich, której Rząd bynajmniej krępować nie ma zamiaru.

Młodzież akademicka

— A jak rozwiązuje Pan Minister sprawy młodzieży akademickiej? — zadajemy kolejne pytanie, **stanowiące obecnie przedmiot powszechnego zainteresowania wśród młodzieży studjującej.**

— W tym zakresie **władza ministra zostanie dość znacznie wzmocniona.** Obowiązująca dzisiaj ustawa z 1929 r. nie daje ministrowi żadnej ingerencji w te tak z punktu widzenia państwowego zasadnicze sprawy. **Ten stan rzeczy tolerowany być dłużej nie może.** Zeszłoroczne wydarzenia, świadczące o niesłychanem zdziczeniu części tego środowiska, które ma być naszą elitą kulturalną, świadczą aż nadto wyraźnie, że chodzi tu o obronę wyższych uczelni, poziomu naszej kultury narodowej i **obronę tę zdecydowany jestem przeprowadzić w sposób bezwzględny. Minister musi mieć możność ukrócania niepoczytalnych wybryków, którym zbiorowe ciała profesorskie zapobiec nie potrafiły.**

Najbliższy etap pracy

— Czy prawdą jest, Panie Ministrze, że na skutek rozmowy rektorów z P. Prezydentem Rzplitej, a następnie audjencji, jaką P. Prezydent udzielił Panu Ministrowi, zajść miały w projekcie znaczne modyfikacje?

— Stwierdzić tylko mogę — odpowiada p. minister Jędrzejewicz — że żadnych zmian z tej przyczyny nie miałem powodu zarządzać. Zdaje mi się, że chodzi tu albo o zwyczajne plotki, albo też stosuje się tu dość charakterystyczną metodę insynuacyj, z którą nie po raz pierwszy się spotykam.

— Czy ma Pan Minister zamiar poddać projekt rozwadze fachowych czynników?

— Oczywiście. W dniu 23 września r. b. przedstawiłem zasadnicze wytyczne projektu **rektorom szkół akademickich.** Już później uzgodniłem te wytyczne z większością sejmową, a następnie referowałem osobiście całe zagadnienie stałej delegacji zjazdów profesorów współpracujących z Rządem. Obecnie najbliższym etapem pracy będzie rozesłanie pełnego projektu ustawy senatom szkół akademickich, celem wypowiedzenia się, oraz powołania do życia Państwowej Rady Oświecenia Publicznego.

Zagadnienia pierwszorzędnej wagi

— Podobno profesorowie szkół wyższych ustosunkowują się do ustawy raczej nieprzychylnie?

— Obawiam się, że istotnie niektórzy profesorowie boją się nowej ustawy. Proszę Pana, tej opozycji nie trzeba przeceniać. Element profesorski stoi dość daleko od życia, zmian nie lubi, odnosi się do nich nieraz nieufnie i podejrzliwie. Pokutują tu jeszcze stare niechęci do czynnika rządowego, pochodzące z czasów zaborczych, jak zresztą pokutują one i wśród innych środowisk naszego społeczeństwa.

Niektórzy panowie profesorowie lubią sobie wyobrażać, że jedynie oni reprezentują interesy nauki, że natomiast Rząd, a w szczególności minister oświaty skłonny byłby zwalczać naukę, nauczanie i ograniczyć ich swobodny rozwój. Nie trzeba chyba dziś nikogo przekonywać, że **tak nie jest.** Wystarczy podsumować coroczne budżety, na cele naukowe i szkolne, jakie w ciągu niewielu lat naszej niepodległości powstały, aby zdać sobie sprawę z olbrzymiego wysiłku, jakiego Rząd dokonał, wydatkując na naukę setki miljonów złotych. Czyż trzeba dziś udowadniać, że dla Rządu sprawy twórczości naukowej i przygotowanie elity intelektualnej są **zagadnieniem pierwszorzędnej wagi?** Ale, prócz tej gromadki niezadowolonych jest znaczna ilość profesorów — i to z radością podkreślam, od których doznałem wielkiej pomocy w zamierzonej przezemnie reformie. Mógłbym Panu przytoczyć długą listę nazwisk pierwszorzędnych uczonych, z którymi zagadnienie omawiałem niejednokrotnie, uzyskując od nich cenne rady i wskazówki. I choć przygotowany jestem na najbardziej niesłuszne, najbardziej krzywdzące ataki ze strony sekundującej tej bojaźliwej części profesorów opozycji politycznej, to świadomość, że poważna ilość profesorów w poczynaniach moich mi pomaga, pozwoli mi tem łatwiej przejść do porządku dziennego **nad złą wolą i nieuczciwością opozycji politycznej,** która napewno **z całej sprawy zrobi jeszcze jedną rozgrywkę ze zwalczanym przez siebie rządem.**

— Podobno niektórzy rektorzy poruszali sprawę autonomji akademickiej w swoich inauguracyjnych przemówieniach?

— ...I w obecności młodzieży akademickiej — dodaje p. minister. — Z prawdziwą przykrością konstatuję, że takie wypadki miały miejsce. Samo zagadnienie jest **dość poważne,** aby stać się przedmiotem jaknajszerszej dyskusji publicznej. Natomiast przemówienia inauguracyjne rektorów skierowane są przedewszystkiem do młodzieży. Wiadomo powszechnie. że **opozycja polityczna usiłuje wygrywać młodzież dla celów politycznych.** W tych warunkach spotykałem się z głosami, tłumaczącemi sobie przemówienia rektorskie chęcią wciągnięcia młodzieży do walki z rządem, co przecież w żadnym razie nie byłoby rzeczą dopuszczalną. Toteż wolę tłumaczyć sobie enuncjację niektórych rektorów raczej jako wynik bardzo niefortunnego nieporozumienia.

W atmosferze powagi i odpowiedzialności

— Jakich rezultatów spodziewa się Pan Minister po nowej ustawie?

— Sądzę przedewszystkiem, że nowa ustawa lokalizuje odpowiedzialność w osobie rektora, wprowadzi większy, niż to ma miejsce dotychczas, czynnik planowości, ładu, porządku. dyscypliny. Wprowadzi element **odpowiedzialności jednostkowej, która zawsze daje więcej, niż trudno uchwytna odpowiedzialność ciał zbiorowych.** Pozwoli zbliżyć prace ministerstwa z pracami szkół akademickich, a tem samem prace te bardziej sharmonizuje, niwelując w ten sposób antagonizmy, które dla nikogo korzystne nie są. Pozwoli wywierać bardziej jednolity wpływ wychowawczy na młodzież, która poddana nieskoordynowanemu kierownictwu, często szła na bardzo niebezpieczne bezdroża. W ten sposób dając warunki zupełnie nieskrępowanej wolności nauki i nauczania, przyczyni się do **poważniejszego traktowania wysokich celów szkół akademickich i stworzy im lepsze warunki pracy w atmosferze spokoju, powagi i odpowiedzialności,** bez których to czynników żadna świątynia prawdziwej wiedzy rozwijać się należycie nie potrafi — kończy p. minister Jędrzejewicz swoje niezmiernie ciekawe wyjaśnienia na temat, budzący powszechne zainteresowanie.

Państwowa komisja oświaty zawodowej

Organizacja komisji i zakres jej działania

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego podpisał w dniu 25 bm. rozporządzenie o ustanowieniu państwowej komisji oświaty zawodowej, jako **organu doradczego ministra oświaty** w sprawach związanych z nauczaniem i z wychowaniem zawodowem.

Państwowa komisja oświaty zawodowej rozważać będzie przekazane jej przez ministra W. R. i O. P. zagadnienia i projekty, dotyczące kształcenia i wychowania zawodowego, jak również inicjować prace w tej dziedzinie.

Państwowe komisja oświaty zawodowej, w której przewodniczącym jest dyrektor departamentu szkół zawodowych, dzieli się na sekcje: **oświaty przemysłowej, oświaty handlowej, oświaty rolniczej, oraz gospodarstwa domowego i usług.** W skład poszczególnych sekcyj wchodzą w liczbie określonej przez ministra oświaty: urzędnicy, wyznaczeni przez ministra W. R. i O. P., delegowani przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, zaproszeni przez ministra W. R. i O. P. — przedstawiciele sfer przemysłowo-gospodarczych, znawcy zagadnień dotyczących oświaty zawodowej, profesorowie i nauczyciele uczelni zawodowych, przedstawiciele instytucyj samorządu gospodarczego i instytucyj społeczno-oświatowych. Pozatem mogą być zapraszani do komisji przez ministra W. R. i O. P. specjaliści do poszczególnych zagadnień. Sekcje komisji obradują w zasadzie oddzielnie, jednak w razie potrzeby mogą obradować łącznie.

Członkowie państwowej komisji oświaty zawodowej pełnią swe obowiązki honorowo, jednak ci z pośród nich, którzy zamieszkują stale poza Warszawą, otrzymują zwrot kosztów podróży i djety. Regulamin wewnętrzny komisji ustala minister oświaty lub z jego upoważnienia przewodniczący komisji.

Pragmatyka służbowa nauczycieli

Nowe przepisy obowiązują z dniem 1-go listopada

Z dniem 1-ym listopada r. b. wchodzi w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wprowadzające pewne zmiany do **ustawy obecnie obowiązującej o stosunkach służbowych nauczycieli.** Dotyczą one nauczycieli szkół państwowych i publicznych, podległych ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z wyjątkiem nauczycieli szkół akademickich i równorzędnych.

Wedle rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, nauczycieli mianuje minister W. R. i O. P. lub upoważniona przez niego władza szkolna. Kierownikiem szkoły powszechnej II-go lub IIIgo stopnia może zostać odtąd nauczyciel nie wcześniej, niż po **dwóch latach pracy w charakterze nauczyciela stałego.** Władza szkolna prowadzi dla każdego nauczyciela wykaz służbowy i oceny kwalifikacyjne nauczyciela, sporządzane conajmniej raz na dwa lata. Jeżeli ocena jest niedostateczna, władza winna przesłać nauczycielowi orzeczenie pisemne z podaniem motywów tej oceny drogą służbową. Nauczyciel może w ciągu 14-tu dni wnieść odwołanie przeciw tej ocenie do władzy wyższej, jednak nie wyższej od kuratora okręgu szkolnego.

Niewolno nauczycielowi przyjąć zajęcia ubocznego, przynoszącego mu jakąkolwiek korzyść materjalną bez zezwolenia ministra lub władzy przez niego upoważnionej.

Nauczyciel może być w każdej chwili **przeniesiony na własną prośbę do innej szkoły.** Natomiast jeżeli zdaniem władz szkolnych, względy organizacyjne tego wymagają, można przenieść nauczyciela na równorzędne stanowisko do innej szkoły. Minister może przenieść nauczyciela na równorzędne stanowisko do innej szkoły, o ile wymaga tego dobro szkoły. Ponadto nauczyciel może być przeniesiony do służby, podlegającej innym przepisom w tym samym dziale zarządu państwowego tylko **za jego zgodą.** Przeniesienia nauczyciela dokonywa minister lub też upoważniona przez niego władza szkolna. Nauczyciela religji katolickiej można przenieść tylko w porozumieniu z biskupem.

Każdy przełożony, powołany do wykonywania bezpośrednio lub pośrednio nadzoru służbowego, ma prawo zawiesić nauczyciela w pełnieniu służby, gdy nauczyciel odmówił jawnie posłuszeństwa służbowego wśród szczególnie ważnych okoliczności, albo gdy ze względu na jakość zarzucanego mu uchybienia obowiązkom służbowym lub godności stanu nauczycielskiego dalsze pozostawienie go w służbie naraziłoby powagę szkoły lub groziło jej dobru.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej powołuje do życia komisje dyscyplinarne nauczycieli: okręgowe, przy władzach podlegających bezpośrednio ministrowi; komisja dyscyplinarna przy ministrze oraz odwoławcza komisja dyscyplinarna, również istniejąca przy ministrze.

Nauczycielom czynnym w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 1-go lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli, minister może zaliczyć do wymiaru uposażenia cały czas służby wojskowej z wyjątkiem czasu pełnienia obowiązkowej służby wojskowej w szeregach.

Ochotnicza armja strzelecka pow. brodnickiego czuwa

Tydzień propagandy Zw. Strzeleckiego rozpoczął się w Brodnicy ub. soboty capstrzykiem 1-szej kompanji strzeleckiej z orkiestrą 67 pp. na czele. Kompanja przemaszerowała w dziarskim ordynku żołnierskim ulicami miasta, następnie sfrontowała przed gmachem Starostwa, gdzie z bronią sprezentowaną wysłuchała marsz I Brygady. Manifestację tę obywatelskiej gotowości służby Ojczyźnie przyjął p. starosta Wimmer, w towarzystwie delegata okręgowego Z. S., p. mjr. Braziulewicza. Po capstrzyku kompanja odmaszerowała na kwatery, których udzielił gościnnie p. JW Peto w swoim domu.

Wczesnym rankiem niedzieli obudził Strzelców hejnał strzelecki, poczem kompanje 1-go bataljonu Strzelców zebrały się na dziedzińcu koszar 67 pp., skąd po raporcie złożonym przez komendanta powiatowego Z. S., ob. Migockiego, komendantowi powiatowemu PW, ob. kpt. Horzemskiemu, bataljon z orkiestrą na czele wyruszył na uroczystą mszę św. do kościoła garnizonowego. Sędziwy **ks. proboszcz Józef Bielicki** wygłosił po mszy św okolicznościowe kazanie o obywatelskiej służbie Ojczyźnie oraz wychowaniu obywatelskiem, które odbywa się w Zw. Strzeleckim z należytem uwzględnieniem wysokiego czynnika wychowawczego, jaki stanowi religja.

Na Rynku uroczysty raport bataljonu odebrał p. **pułkownik Pecka oraz p. starosta Wimmer**, poczem do Strzelców przemawiali kolejno p. pułk Pecka i ob Łangowski, prezes powiatowy Z. S. Następnie przedefilowały kompanje strzeleckie przed przedstawicielami władz cywilnych, wojskowych i związkowych, którzy z zadowoleniem odebrali defiladę dobrze się prezentujących i uzbrojonych 3 kompanij 1-szego bataljonu, z którego wyróżniła się szczególnie 1-sza kompanja, która za defiladę otrzymała specjalną pochwałę przewodniczącego Powiatowego Komitetu PW i WF, p. starosty Wimmera i inspektora wyszkolenia Z. S., p. mjr. Hurczyna z Okręgowego Urzędu PW i WF. — W kasynie podoficerskiem odbyła się w dalszym ciągu uroczysta odprawa zarządów oddziałów i komendantów Z. S., której przewodniczyli pp. starosta Wimmer, pułk. Pecka, mjr. Hurczyn, prezes powiatowy Z. S. Łangowski, mjr. Braziulewicz, insp. szkolny Sieteski, kpt. Turowski i kpt. Horzemski. Sprawozdania z półrocznej pracy złożyli kolejno pp: prezesowie zarządów oddziałów, komendant powiatowy Z. S. ob. Migocki, komendant powiatowy PW, p. kpt. Turowski i przewodniczący powiatowego Komitetu PW i WF, p. starosta brodnicki Wimmer.

Ze sprawozdań wynika, że oddział powiatowy Brodnica, skupiający już cały pułk strzelców, poszczycić się może imponującym dorobkiem w pracy związkowej. W dowód uznania za wybitną pracę w Związku Strzeleckim Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII, **p. gen. Pasławski** wraz z Komendą Okręgu VIII Związku Strzeleckiego nadał dyplomy za rok 1930-31 obywatelom: prezesowi powiatowemu **Łangowskiemu**, prezesowi oddziału konojady **Jażdżewskiemu**, prezesowi oddziału Sumówko **Łopuskiemu**, b. referentowi wych. ob. **Obrębskiemu**, 1 kompanijnemu **Pągowskiemu**, prezesowi oddziaŁu Bobrowo **Zumbachowi**, komendantowi oddziału Górzno, **Szarmachowi** oraz zbiorowo **całemu oddziałowi Brodnica.**

Najbardziej uroczystą częścią programu dnia była akademja w sali Strzelnicy, udekorowanej wspaniale staraniem p. red. Cegielskiego. Akademja rozpoczęła się marszem strzeleckim, odegranym przez orkiestrę 67 pp. pod batutą p. kapelmistrza **por. Dawidowicza.** Piękne i pełne żywej treści przemówienie wygłosił p **pułk.** Pecka, który jako jeden z najstarszych oficerów strzeleckich DOK VIII dał barwny obraz polskiego ruchu zbrojnego, — uosobionego przed r. 1914 w związkach i drużynach strzeleckich. Szczere uznanie słuchaczy zdobył również chór „Halka" z p. dyrygentem **Zimnym,** który wykonał znakomicie opracowane 2 pieśni. Wysoki poziom kulturalny i artystyczny akademji uzupełnił piękny śpiew solo p. prof. **Jastrzębskiego** oraz deklamacje utalentowanego Strzelca ob. Olszewskiego. —

Po akademji w miłej, koleżeńskiej atmosferze odbył się wspólny obiad w kasynie pod oficerskiem i gościnnych kompanjach 67 pp.

Strzelcy niedzielnem świętem dali nowy dowód rzetelnego pojmowania obywatelskiej służby Ojczyźnie, wypisanej jako hasło naczelne na sztandarze strzeleckim. Z głębokiem przekonaniem twierdzimy, że od chwili, kiedy każdy młody Polak, zdolny do podźwignięcia broni, stanie w zwartym szeregu strzeleckim, — nie straszną nam będzie żadna zawierucha dziejowa i z pełną wiarą patrzeć będziemy mogli w przyszłość.

Ich „etyka"

Obożny OWP. skazany na 4 miesiące więzienia

Przed wydziałem karnym S. O. w Bydgoszczy odpowiadał niejaki Andrzej Wyszogota-Zakrzewski, oskarżony o sprzeniewierzenie na sumę 5.500 zł. Ot — jeden z tych, którzy codziennie przesuwają się przez salę sądową całemi falangami. Nawet nazwisko dość pospolite — tylko ten przydomek „Wyszogota", ten dopiero coś mówi. Nie trudno sobie przypomnieć. Podsądny, którego na „czarną ławę" sprowadziła obecnie jakaś machinacja wekslowo-finansowa, już raz był gościem tej sali. Przecież to on potrafił wymierzyć fuzję do bezbronnego człowieka, pakując mu kulę w piersi tylko dlatego, że miał do niego jakieś pretensje, które tamten w rozdrażnieniu kwestjonował. Wymiana zdań — despekt na honorze — i kula. Coprawda, nie skazano go. Nie było świadków mogących wyraźnie opisać sceny zabójstwa, gdyż ten, który mógłby o tem coś powiedzieć — został zabity. Ale nie w tem sprawa.

Pan Zakrzewski, dziedzic Jastrzębia koło Bydgoszczy, jest nietylko krewkim „szlachcicem", wymierzającym doraźnie sprawiedliwość ale potrafi on także kombinować „na zimno", z obliczeniem.

Historyjka to prosta i dowcipna. F-a Szukalski w Bydgoszczy była w posiadaniu weksli na 5.500 zł, wystawionych przez Zakrzewskich. Weksle poszły do protestu. W wyniku skargi, przedstawiciel f-my Szukalski w asyście komornika sądowego zjawił się w Jastrzębiu. Przed licytacją, siostra oskarżonego ofiarowała wierzycielowi 4 konie cugowe w zastaw, zobowiązując się w przeciągu 2 tygodni weksle wykupić. Oznaczony termin minął — wierzyciel przybył po zajęte meble, lecz zastał pokoje doszczętnie opróżnione.

Epilog tej sprawy znalazł się przed sądem. Jakkolwiek oskarżony bronił się sprytnie, sąd po wysłuchaniu półgodzinnego „ostatniego słowa", skazał go na 4 miesiące więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na okres 3 lat.

Niewielka rzecz, ale wielki wstyd, — boć przecież p. Wyszogota-Zakrzewski był jednym z obożnych „Obwiepola" i jest matadorem endecji na tut. terenie. Jeszcze jedna fotografja chorążych O. W. P., który — na szczęście — musiał zlikwidować wszystkich swych obożnych i chorążych.

Społeczeństwo Kociewia w trosce o los bezrobotnych

Onegdaj odbyło się w Starogardzie pod przewodnictwem p. starosty Weissa przy udziale przedstawicieli wszystkich instytucyj społecznych powiatu, organizacyjne zebranie Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Przy stole prezydjalnym zasiedli p. starosta Seweryn Weiss, ks. prałat Henryk Szuman, zast. starosty p. Zajączkowski, p. burmistrz Czwojdziński, p. pułk. Leon Mitkiewicz i inni.

P. Starosta odczytał zebranym wytyczne według których akcję pomocy zorganizowano na terenie powiatu starogardzkiego w roku ubiegłym, poczem udzielił głosu p. Zajączkowskiemu, który odczytał sprawozdanie cyfrowe z akcji pomocy bezrobotnym na terenie powiatu w roku ubiegłym.

Z sprawozdania wynikało, że ogólna pomoc udzielona w roku ubiegłym wynosiła w łącznej sumie powyżej 72.000 zł.

Po sprawozdaniu p. Zajączkowskiego p. starosta Weiss podniósł sprawę formy organizacyjnej komitetów na terenie powiatu. Jak wynikało z zeszłorocznego doświadczenia, przewodniczącymi komitetów byli wielebni ks. ks. proboszczowie, na barki których spadło bardzo wiele pracy z tytułu samej roboty piśmiennej w związku z żądaniami sprawozdawczemi Komitetu Centralnego w Warszawie.

Wobec tego, że i w tym roku mogłoby się to powtórzyć proponuje p. Starosta, aby utworzyć komitety wójtowskie, które już do tych celów sprawozdawczych posiadają odpowiedni aparat urzędniczy, apeluje jednak do Duchowieństwa, aby raczyło objąć honorowy protektorat nad tymi komitetami i aby Duchowieństwo udzieliło całego swego wpływu w parafjach i wzywało z ambon do powszechnej ofiarności na rzecz bezrobocia.

W odpowiedzi p. Staroście zabrał głos ks. prałat Szuman, który w imieniu Duchowieństwa wygłosił piękną deklamację, w której oświadczył, że Duchowieństwo nigdy się nie usunie od pomocy ubogim i akcji miłosierdzia i da zawsze pomoc potrzebującym i cierpiącym.

Przyłączając się do wniosku p. Starosty, oświadczył ks. prałat Szuman, że Duchowieństwo opowiada się za komitetami wójtowskiemi i że do akcji tej przystąpi i całą siłą ją poprze.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: dyr. Milewski, dyr. Drwęski, dyr. Skorny, Czesław Nagórski, Feliks Gumiński, Józef Gendaszyk, Grzankowski ze Skórcza ks. dziekan Doering i inni, poczem przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego oraz komisji, która będzie miała za zadanie ustalenie odpowiednich opłat na rzecz komitetu.

Oni „niewinni"

Skazanie członka O. W. P. na więzienie

W Pecnie pod Czempiniem napadła **bojówka O. W. P. uzbrojona w kije i pałki gumowe na salę, w której odbywała się zabawa Związku Strzeleckiego. Napastnicy zdemolowali urządzenie sali, oraz poranili szereg osób.** Tylko dzięki temu, że komendant Strzelca zabronił swoim ludziom kontrakcji i zamknął zebranie odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy", nie doszło do dalszego rozlewu krwi.

Przed Sądem Grodzkim w Śremie stanął w tych **dniach członek** O. W. P. w Śremie Ciesiółka **Stanisław**, oskarżony o to, że na zabawie **„Sokoła"** w Bazarze znieważył słownie a następnie tępem narzędziem zranił sekretarza BBWR p. Rojkę, będącego zarazem komendantem „Srzelca". Bandycki ten napad jest tem bardziej godny napiętnowania, iż napadnięty nie dał najmniejszego powodu do zajścia, a jedynie w towarzystwie kolegów przybył do jednego z lokali „Bazaru" i zasiadł do stołu.

Oskarżony starał się na rozprawie dowieść swej niewinności w ten sposób, że był pijany wobec czego stracił świadomość i nie wiedział co robi.

Świadkowie jednak zeznali obciążająco, akcentując wyzwiska i ordynarne zachowanie się oskarżonego w lokalu.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd zasądził Ciesiółkę na 5 tygodni więzienia.

Komitet fundacji ku czci śp. Żwirki i Wigury

Zarząd Główny LOPP podaje do wiadomości, że utworzony został Komitet Fundacji ku czci śp. por. Żwirki i inż Wigury pod przewodnictwem Pana Ministra Komunikacji inż. Butkiewicza, z udziałem Zarządu Głównego LOPP Zarządu Głównego Aeroklubu RP, Komitetów Wojewódzkich LOPP, oraz Aeroklubów prowincjonalnych.

Działalność Komitetu będzie szła w kierunku.:

1) ufundowania kapitału, od którego odsetki będzie pobierać wdowa po śp. por. Żwirce, celem zapewnienia wychowania i wykształcenia synowi;

2) ufundowania kapitału na stypendjum im. inż. St. Wigury;

3) budowania samolotów polskich na zawody w 1934 roku;

4) w razie trwania Komitetu poza 34 rok w kierunku konstrukcyj nowych samolotów, motorów i rozwoju lotnictwa sportowego.

W związku z powyższem powołano do życia Centralny Komitet Wykonawczy z p. prezesem dr. Z. Martynowiczem na czele.

Przed 11-ym listopada

W Prezydjum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Kapituły Orderu „Polonia Restituta". Posiedzenie to odbyło się w związku z odznaczeniami nadawanemi corocznie w dn. 11-ym listopada, jako w dniu Święta Niepodległości.

Konkurs na plakat Monopolu Spiryt.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego rozpisała konkurs na plakat propagandowy, mający przestrzegać najszersze warstwy ludności włościańskiej i robotniczej (zwłaszcza na kresach wschodnich) przed zgubnemi skutkami potajemnego pędzenia spirytusu i handlu nim, oraz obrazować szkodliwość i następstwa picia samogonu i denaturatu.

Plakat ze względu na swe przenaczenie ujęty winien być popularnie. Za najlepsze prace wyznaczone zostały nagrody: pierwsza — 1000 zł., druga — 700 zł., trzecia — 500 zł., czwarta 300 zł., oraz trzy nagrody po 200 zł.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 26 listopada br.

Wszelkich informacyj w sprawach związanych z konkursem udziela dyrekcja PMS. Warszawa Leszno 1 oraz związki artystów-grafików.

Walka o Walasiewiczównę

Osoba Walasiewiczówny, przebywającej obecnie w C. I. W. F. na Bielanach, staje się **przedmiotem podziemnej walki, zmierzającej do zwabienia tej znakomitej lekkoatletki do** któregoś z klubów warszawskich. — Przed dwoma laty, podczas swego kilkumiesięcznego pobytu w Polsce, kiedy była dopiero obiecującą zawodniczką, zapisała się do stołecznego Sokoła — Grażyny, gdyż do Sokoła należała w Ameryce, a do Polski przyjechała z okazji zlotu Sokołów podczas P. W. K. W myśl regulaminu PZL. jest w dalszym ciągu członkinią Grażyny. Oczywiście ten stan rzeczy jest solą w oku dla „patrjotów" pewnych naszych klubów, żerujących na cudzym dorobku, pragnącym **wyzyskać Walasiewiczównę dla swych zaściankowych celów, jako znakomitą** siłę sportową. — Walka to zacięta, prowadzona z całem wyrafinowaniem i przebiegłością dyplomacji „zielonego stolika", walka wpływów poszczególnych klubów na terenie CIWF. Ciekawe, kto zwycięży!

Epidemja dyfterytu w Pruszczu

Już 11 wypadków śmierci wśród dziatwy szkolnej

W Pruszczu pod Świeciem wybuchła groźna epidemja dyfterytu wśród dziatwy szkolnej. Oprócz dyfterytu szerzy się również nagminnie i szkarlatyna. W okresie ostatnich dwóch tygodni zanotowano 11 wypadków śmiertelnych na dyfterję.

Władze powiatowe wydały specjalne zarządzenia sanitarne, zamykając szkołę powszechną.

KRONIKA

sobota 29 października

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Szymona
Sobota Felicjana

— **Stan wody w Wiśle z dnia 27. 10.:** Zawichost +0.92, Warszawa +1.02, Płock +0.88, Toruń +0.98, Fordon +1.00, Chełmno +0.87, Grudziądz +1.08, Korzeniewo +1.20, Piekło +0.42, Tczew + 0.29, Einlage +2.58, Schiewenhorst +2,82.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, 2 listopada włącznie dyżuruje w **śródmieściu** apteka „Radziecka“, ul. Szeroka; **na Bydgoskiem Przedmieściu** dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22,30); na **Mokrem** Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 28 b. m. o godz. 20 — „Dzika pszczoła“.

Sobota, 29 b. m. o godz. 20 — „Żoneczka z Varieté“.

Niedziela, 30. 10. o godz. **16** — przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych: „Dzika pszczoła“; o godz. **20** — po raz drugi „Żoneczka z Varieté“.

Repertuar kin:

Światowid, ul. Prosta — „**Syn Indyj**“ z Ramonem Novarro.

Palace — „Tommy Boy“.

Lux — „Wyspa tajemnic“.

Mars, ul. Warszawska — „Pocałunek słońca“ i „Król stepów“.

Corso — „Spalone mosty“ i „Harold ma dziecko“.

Toruń będzie siedzibą władz II. instancji

W dniu wczorajszym odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem Pana Wojewody Pomorskiego **Kirtiklisa** konferencja w sprawie zespolenia władz II. instancji w Toruniu w której wzięli udział pp.: Starosta Krajowy Łącki, Prezydent miasta Bolt, Przewodniczący Rady Miejskiej mecenas Michałek, oraz szefowie zainteresowanych urzędów.

Z miasta

— **Uroczystość Wszystkich Świętych.** We wtorek, dnia 1 listopada przypada uroczystość Wszystkich Świętych. W wigilję święta obowiązuje ścisły post. We wtorek 1 listopada odbędą się we wszystkich świątyniach nieszpory żałobne i procesje. Z kościoła św. Jana wyruszy procesja na cmentarz parafjalny przy ul. św. Jerzego. W procesji wezmą udział wszystkie bractwa i stowarzyszenia kościelne ze sztandarami. Na cmentarzu wygłoszone zostanie kazanie żałobne. W razie deszczu procesja odbędzie się w kościele.

— **Kubelik w Toruniu.** W poniedziałek, 31 b. m. o godz. 20,15 wystąpi raz jeden tylko genjalny spadkobierca Paganini'ego mistrz **Jan Kubelik**, który kilka dni temu wirtuozostwem swojem wprawił w zachwyt publiczność Poznania. Bogaty program koncertu obejmie utwory Goldmarka, Brucha, Schubertha, Paganini'ego oraz własne kompozycje tego największego wśród współczesnych mistrza skrzypiec. Akompanjament objął prof. Alfred Holecek. Przystępne ceny biletów umożliwią wszystkim miłośnikom wielkiej muzyki i prawdziwego piękna skorzystanie z tej jedynej sposobności usłyszenia genjalnej gry artysty, podziwianego przez obie półkule i przez wszystkie narody świata.

— **Złote gody małżeńskie.** W dniu dzisiejszym obchodzi uroczystość złotych godów małżeńskich p. Paweł Szulc, kupiec z Torunia, z małżonką swą Juljanną z Polakowskich, zamieszkali przy ul. Rabiańskiej 10. Jubilatom „Szczęść Boże“.

— **Bazar na rzecz ubogich św. Wincentego à Paulo** z parafji św. Jana odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 6 listopada. Sale Dworu Artusa rzęsiście oświetlone i dobrze ogrzane, otworzą w tym dniu swe podwoje. Panie z komitetu dokładają wszelkich starań, ażeby zadowolić pod każdym względem P. T. Publiczność. Program urozmaicony. Poparcie szerokich kół obywatelstwa przyczyni się do zebrania grosza, którym otrze się niejedną łzę i pomoże w niedoli licznym rzeszom biednych, starcom i sierotom. Początek punktualnie o godz. 3-ciej. (05435)

— **Czego już nie kradną!** Na cmentarzu przy ul. św. Jerzego nieznani sprawcy skradli z grobowca płot żelazny wartości 100 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

Zatarg Magistratu z rzeźnikami zaostrza się

Rzeźnicy dokonują uboju w dalszym ciągu poza Toruniem
Protest Wydziału Pow. przeciwko uchwale Rady Miejskiej

Jak było do przewidzenia uchwalony przez Radę Miejską statut o przymusowym uboju w Rzeźni Miejskiej, zabraniający na terenie Torunia sprzedaż mięsa uboju nie dokonanego w Rzeźni Miejskiej, wywołał w tutejszym rzemiośle rzeźnicko - wędliniarskim zdecydowany sprzeciw.

Rzeźnicy toruńscy zebrani ostatnio na nadzwyczajnem posiedzeniu Cechu, postanowili jednomyślnie uboju dokonywać w dalszym ciągu w rzeźniach pobliskich miast, a w razie gdyby statut ten miał wejść w życie, nie dokonywać uboju wogóle. Gdyby zatarg Magistratu z rzeźnikami przybrać miał aż tak ostre formy, Toruń pozostałby bez mięsa.

Cech Rzeźnicki postanowił ze swej strony czynić starania w kierunku uzyskania zmian statutu.

W związku z uchwaleniem statutu o przymusowym uboju w Rzeźni Miejskiej radny Wakarecy członek Klubu Obywatelskiego (N. D.) w Radzie Miejskiej złożył swój mandat.

Dowiadujemy się, że starosta Powiatowy Toruński p. B. Rogowski, **jako Przewodniczący Wydziału Powiatowego,** wniósł w dniu 26. 10. 32 r. na ręce Pana Wojewody Pomorskiego **protest przeciwko uchwale Rady miasta Torunia z dnia 20 bm., mocą której osobom ze stałem miejscem zamieszkania w Toruniu itd. wzbroniono na obszarze miasta Torunia sprzedaży mięsa, oraz przetworów mięsnych w wypadkach, gdy uboju nie dokonano w Rzeźni Miejskiej, lecz w innej miejscowości, położonej w promieniu 200 klm. od granic administracyjnych miasta Torunia.**

31 października — dniem oszczędności

Jakie imprezy propagandowe odbędą się w Toruniu

Dzień 31 października poświęcony jest propagandzie krzewieniu idei oszczędności wśród społeczeństwa.

W związku z obchodem „Dnia Oszczędności“ powołany został do życia w Toruniu lokalny Komitet Oszczędnościowy pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Bały. Komitet lokalny wyłonił z siebie komitet wykonawczy, który organizuje z okazji „Dnia Oszczędności“ następujące imprezy propagandowe. W sobotę dnia 29 bm. odbędą się w wszystkich miejscowych szkołach pogadanki na temat konieczność oszczędzania. Na czele „Dnia Oszczędności“ zwrócą również uwagę księża po kazaniach w niedzielę 30 b. m.

W poniedziałek 31 bm. w „Dzień Oszczędności“ odbędą się we wszystkich oddziałach wojskowych pogadanki oszczędnościowe. Popołudniu tego dnia o godz. 17,30 odbędzie się w sali „Oaza“ zebranie obywateli, w czasie którego Dyrektor Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej p. Sobolewski wygłosi odczyt na temat „Jak zdobyć majątek“. W dalszym ciągu zebrania odbędzie się transmisja audycji radjowej w Warszawie, która obejmie przemówienie prezesa Centralnego Komitetu „Dnia Oszczędności“ Dr. Henryka Grubera.

Z okazji „Dnia Oszczędności“ miejscowe instytucje oszczędnościowe wyznaczyły, do dyspozycji Inspektoratu Szkolnego, dla młodzieży szkolnej za najlepsze wypracowania w dziedzinie oszczędności, książeczki oszczędnościowe z wkładką zawiązkową po 1,— zł. Książeczki przeznaczyły następujące instytucje finansowe: Pomorska Krajowa Kasa Pożyczkowa 200 książeczek, Komunalna Kasa Oszczędności m. Torunia 200, Vereinsbank — Bank Spółdzielczy 50 książeczek, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Koło Toruń 40 książeczek.

W dniu tym rozlepioną zostanie w urzędach szkołach, słupach reklamowych i t. d. odezwa do obywateli, oraz rozdane zostaną ulotki propagandowe. Instytucje bankowe udekorowane będą zielenią i flagami o barwach narodowych.

O obniżenie opłat telefonicznych

Memorjał Zw. Restauratorów do Min. Poczt.

Związek Restauratorów na Pomorze wystąpił do Ministerstwa Poczt z memorjałem o obniżenie opłat abonamentowych za używanie telefonu.

Związek Restauratorów w memorjale zaznacza, że ostrze kryzysu dotknęło m. i. najbardziej zakłady gastronomiczne i spowodowało spadek obrotów do tego stopnia, że możliwość dalszej egzystencji uzależniona jest od rewizji kosztów handlowych, w której to pozycji niepoślednie miejsce zajmuje opłata telefonu publicznego, wynosząca 40 zł miesięcznie, gdy natomiast opłata **za telefon handlowy** nie przekracza kwoty zł 30.

Związek podkreśla dalej fakt, że w zakładach gastronomicznych i hotelach uskutecznia się bardzo wielką ilość rozmów miejscowych i zamiejscowych, co wpływa na zwiększenie obrotów w urzędach telefonicznych. Opłata nadzwyczajna za telefon publiczny nie może — zdaniem Związku — być stosowaną za abonament telefonu w restauracjach, urządzenia których siłą rzeczy służą dla wygody publiczności. A już zupełnie niesłusznem jest pociąganie drobnych zakładów restauracyjnych pod abonament publiczny. W lokalach tych bowiem telefon służy **wyłącznie** do użytku właściciela i w tym wypadku nietylko samo określenie „lokal publiczny“ powinno stanowić o wysokości opłaty abonamentu, lecz jego charakter użytkowania.

Związek wyraża nadzieję, że Ministerstwo rozpatrzy memorjał życzliwie.

Jaką dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm. Pogoda zmienna o zachmurzeniu przeważnie dużem z przelotnymi opadami. Dość chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Na białym czworoboku

KINO ŚWIATOWID:
„Syn Indyj“.

Film ten z powodzeniem zaopatrzyć można sensacyjnym tytułem „Jak Ramon Nowarro został fakirem“ lub „Mahatma Ramonek“ lub coś podobnego. Może być oczywiście i „Syn Indyj“ i jako taki w dalszym ciągu czaruje swoje wielbicielki, zwłaszcza że z taką gracją ofiarowywać umie tak ponętną rzecz jak — klejnoty. Scenarjusz zbudowany nieco fantastycznie, ale egzotyzm jest w guście publiczności a że Ramonowi do twarzy w turbanie, więc film ma powodzenie zapewnione... (zm)

Ku czci Chrystusa Króla

Uroczysta akademja w sali „Dworu Artusa“

W niedzielę, dnia 30 października odbędzie się o godz. 5-tej po południu w wielkiej sali Dworu Artusa uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla, urządzona staraniem parafjalnej akcji katolickiej przy parafji św. Jana.

Program akademji obejmuje przemówienie wstępne, referat p. t. „Jak należy rozumieć ideę i działalność misyjną w kościele katolickim“, oraz deklamacje i produkcje chóru św. Jana.

Ważne dla inwalidów wojennych

W związku z wprowadzonym od 1 października br. nowym systemem wypłaty zaopatrzeń pieniężnych dla inwalidów wojennych i osób, po nich pozostałych, zwracamy uwagę osób zainteresowanych, że zmiany kwot zaopatrzenia, ustalonych w rozesłanych przez Izbę Skarbową w miesiącu wrześniu br. nowych dekretach zaopatrzeniowych, mogą być zalikwidowane nie prędzej jak do 15 listopada br. Dlatego też osoby zainteresowane, które otrzymały dekrety uzupełniające, winny wstrzymać się aż do wskazanego terminu z wnoszeniem niepotrzebnych reklamacji czy ponagleń, gdyż dodatkowa likwidacja i przekazanie do wypłaty indywidualnych różnic, powstałych na korzyść pewnych rentobiorców nastąpić może dopiero po zalikwidowaniu zaopatrzeń zasadniczych, przypadających do wypłaty na 1 listopada br. i nastąpi niewątpliwie do 15 listopada br.

Otwarcie sezonu bokserskiego

Zawody Polonja — Warszawa „Gryf“ — Toruń

Tegoroczny sezon bokserski w Toruniu zainauguruje mecz jaki rozegra toruńska drużyna W. C. Z. S. „Gryf“ z drużynowym mistrzem Polski Polonją warszawską.

Ciekawy ten mecz bokserski odbędzie się 1 listopada. Drużyna Polonji przybędzie do Torunia w swym najlepszym składzie. Małecki (w. musza), Kaźmierski wicemistrz Polski (kogucia), Pernak (piórkowa), Zieliński (lekka) Wolski (półśrednia) i krawczyk (średnia).

Aresztowanie komornika

Dowiadujemy się, że **aresztowany został z polecenia prokuratora komornik sądowy Bartkowiak za pomoc, udzieloną przy upadłości f-y Sikora.**

Bartkowiak odstawiony został **do więzienia karno - śledczego**

Defraudant przed sądem

W wydziale karnym tut. Sądu Okręgowego odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Leonowi Gahlowi, asystentowi kolejowemu Toruń - Mokre, oskarżonemu o sprzeniewierzenie kwoty 568 zł., osiągniętej ze sprzedaży znaczków na okręt „Dar Pomorza“, oraz o bezprawne pobranie od Syndykatu Rolniczego zł. 1.283 tytułem dzierżawy za place.

Oskarżony tłomaczył się tem, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży znaczków skradziono mu z kieszeni, w czasie gdy niósł je na pocztę, a pieniądze pobrane od Syndykatu Rolniczego wpłacił naczelnikowi Ruchu Weitenbergowi, który przed niedawnym czasem zmarł.

Sąd nie dał jednak wiary tłomaczeniom oskarżonego i w wyniku przeprowadzonej rozprawy, wydał wyrok **zasądzający go na 3 lata więzienia.** Oskarżonego odprowadzono po skończonej rozprawie do więzienia.

Sądził sprawę sędzia S. O. Łubkowski, oskarżał pprok. Błęcki.

Z teatru

— **Przedstawienie dla wojska. Dziś w piątek 29 b. m. o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska. Odegrana zostanie piękna 3 akt. komedja L. H. Morstina p. t. „Dzika pszczoła“, ciesząca się olbrzymiem powodzeniem na scenach szeregu teatrów polskich.**

Wejherowo dziękuje p. Wojewodzie

Rada Miejska m. Wejherowa przesłała na ręce p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa telegram następującej treści: „Rada miasta Wejherowa jednomyślną uchwałą przez aklamację wyraża Panu Wojewodzie wdzięczność i podziękowanie za tak wydatną pomoc w zaopatrzeniu tutejszych bezrobotnych w ziemniaki i prosi o dalszą opiekę nad miastem, zapewnia zarazem o pełnej lojalności i gotowości do współpracy w jego poczynaniach w kierunku gospodarczego podniesienia Pomorza.

(—) Stróżyński, prezes (—)Pollikeit, sekr.

Falsyfikaty 10 złotowe

W związku z pojawieniem się w ostatnich czasach w obiegu falsyfikatów monet srebrnych 10 złotowych, podajemy poniżej do wiadomości opis tych monet według orzeczenia Mennicy Państwowej w Warszawie.

Falsyfikaty te wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu sposobem odlewu. Są one znacznie lżejsze od monet prawdziwych i posiadają dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych.

Ząbki na otoku monety są miejscami zalane i naogół niewyraźne, co jest najbardziej charakterystyczną cechą falsyfikatu.

Kanty monety fałszywej są nierówne.

Litery napisu „Rzeczpospolita Polska złotych 10" są nieostre lecz zaokrąglone.

Wizerunek głowy kobiecej oraz kłosy są mniej wyraźne niż na monecie prawdziwej.

Przy bardziej szczegółowych oględzinach falsyfikatu widoczne są na obydwuch stronach miejsca zalane i chropowate.

Chełmża

— *Z życia nauczycielstwa.* W dniu 22 bm odbyła się w szkole męskiej w Chełmży pierwsza konferencja pedagogiczna nauczycielstwa szkół powszechnych z Chełmży i okolicy, w której wziął udział Inspektor Szkolny p. Fr. Kubiak. Na konferencji przeprowadził w klasie lekcję z gimnastyki p. E. Gadzikowski, poczem odbyła się dyskusja nad tezami, postawionemi przez p. Dzięciołowską w sprawie „Aktywności dziecka w kl I." i „Ogólne zasady nowego programu w kl. I."

Nauczycielstwo powiatu toruńskiego odczuwało już dawno potrzebę zbiorowego samokształcenia się, przemyślenia i przedyskutowania nowych programów, zagadnień wychowawczych i dydaktycznych w związku z nowym ustrojem szkolnictwa i podjęło inicjatywę „Ogniska" Zw. N. P. w Chełmży zorganizowania konferencyj pedagogicznych na których zostaną systematycznie omówione zagadnienia wychowania państwowego i społecznego i nowe programy.

Konferencje te będą się odbywały w każdą sobotę od godz. 15 do 18-ej.

— *Z zebrania Opieki rodzicielskiej.* Dnia 23 bm. o godz. 16-ej odbyło się walne zebranie Opieki Rodzicielskej przy szkole powszechnej męskiej pod przewodnictwem p. Sołtysiakowej. Na zebraniu tem wygłosił referat n. t. „Nowy ustrój szkolnictwa" p. J. Syrek, kierownik szkoły. Następnie omówiono sprawy: współpracy wychowawczej domu rodzicielskiego ze szkołą, dożywiania ubogich dzieci, dobrowolnych składek miesięcznych na cele uzupełnienia pomocy naukowych i popierania harcerstwa.

Większość zebranych rodziców ustosunkowała się rzeczowo do wymienionych zagadnień i wykazała zrozumienie spraw wychowawczych i konieczności współpracy domu ze szkołą dla dobra dzieci i Państwa.

Na zakończenie zebrania informowali nauczyciele rodziców o zachowaniu się i postępach w nauce poszczególnych uczniów.

Kowalewo

— *Zawody lekkoatletyczne.* Staraniem Sokoła odbyły się w ub niedzielę na boisku miejsk. PW. i WF. z okazji zamknięcia sezonu letniego zawody lekkoatletyczne dla wszystkich stowarzyszonych i niestowarzyszonych sportowców m. Kowalewa. Głównym sędzią zawodów był p. Szelangowicz z Torunia, podnaczelnik Sokoła 4 okr. Organizacja zawodów która spoczywała w rękach prezesa Sokoła p. Łabłońskiego była bardzo dobra. Zawodników przed zawodami badał lekarz dr. Michalski.

Wyniki techniczne. W 5-cio boju 1 miejsce zajął Nadolski Fran. 246 p. (Sok.) 2 miejsce Ball Józef (Sok.) 197 puktów, 3 miejsce Karpiński Bronisław (Sok.) 195 punktów.

Bieg na 100 mtr 1) Nadolski Fr. 12,9 2) Piórkowski Józef, 3) Karpiński (Sok.)

Bieg 400 m.: 1) Karpiński 63.4 2) Nadolski Fr. poza konkursem Drążkowski 62 sek. (Wąbrzeźno)

Bieg 1500 m. 1) Białecki Fr. (Sok.) 5,02,8. 2) Karpiński Br. (Sok.) 5,13 3) Rostkowski (Zw. Strzel.) 5,18,8 poza konkursem Świtalski Franc. (Sok. Toruń) 4,48,2.

Skok wdal: 1) Nadolski Fr. (Sok.) 5,58; 2) Ball Józef 3) Karpiński (Sok.)

Skok wzwyż 1 Nadolski Fr. (Sok.) 1,43; 2) Ball J. (Sok.) 3) Karpiński.

Skok o tyczce: 1) Kiwiek Jan (Sok.) 2,70 2) Karpiński (Sok.) 2,60; poza konkursem Świtalski Fr. Sokół Toruń 2,80.

Kula: 1) Noetzel Oskar (Turnverein) 8,77; 2) Ball J. (Sokół) 3) Karpiński Br. (Sokół).

Dysk 1) Ball J. (Sok.) 2) Karpiński B.; 3) Piorkowski (Sok.).

Granat: 1) Kowalski Józef (Sokół) 56,07; 2) Noetzel Oskar (Turnverein) 52,42; 3) Kowalski Konrad (Sokół) 50.53.

Z zebrania Komitetu L. O. P. P. w Chojnicach

Ostatnio odbyło się w Chojnicach pod przewodnictwem p. starosty zebranie Komitetu powiatowego LOPP. Po zagajeniu obrad p. inspektor Grochowski złożył sprawozdanie z działalności komitetu w roku bieżącym. Kół LOPP. istnieje w powiecie 16 z liczbą członków 578, kół szkolnych istnieje 94 z liczbą członków 4176

Po otwarciu dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos p. starosta w sprawie wyłączenia się Koła Kolejowego z pod organizacji Komitetu Powiatowego, co bezwątpienia szkodliwie wpływa na całokształt pracy LOPP. Następnie zabrał głos nacz. stacji p. Nowak wyjaśniając, że Koło Kolejowe LOPP stoi pod dyrektywą Dyrekcji PKP w Gdańsku, która składki miesięczne potrąca zgóry poszczególnym członkom.

Celem definitywnego załatwienia tej sprawy spornej polecił p. starosta sekretarzowi zwrócić się do Komitetu Wojewódzkiego o wyjaśnienie i wydanie zarządzenia, by wszelkie Koła LOPP w danym powiecie podlegały Komitetowi Powiatowemu tem więcej, że również i Koło Pocztowe LOPP, jak zaznaczył nacz. Urzędu Pocztowego w Chojnicach p. Ćwiejkowski, zamierza odłączyć się od Komitetu pow. i podporządkować się pod tym względem Dyrekcji Poczt i Telegr. w Bydgoszczy

Następnie skarbniczka p. Czarnowska złożyła sprawozdanie kasowe.

Dochód do dnia 19 października wynosił	2.516 zł.
Do Komitetu Wojewódzkiego przekazano	2.200 zł.
Wydatki na potrzeby Komitetu Powiatowego	200 z.ł
Stan Kasy w dniu 19 październi-ka wynosi	116,00 zł.

Z kolei instruktor OPG. p. Karpus złożył sprawozdanie ze swych prac, które obejmowały kursy informacyjne, wyszkolenie drużyn OPG., wykłady propagandowe i wyszkolenie postr. obser. meldunkowych.

Słuchaczom odbytych kursów wydano zaświadczenia ukończenia kursu. Wykłady ilustrowano przeźroczami, wypożyczonemi z Kuratorjum Okręgu Szkolnego oraz Powiatowego Kom. LOPP.

W sprawie ułożenia planu pracy na następne półrocze zabrał głos inspektor szkolny p. Grochowski stwierdzając, że dotychczas istniejące Koła LOPP tworzą przeważnie urzędnicy. Odtąd praca winna pójść w kierunku werbowania członków wśród szerszych warstw społeczeństa przy pomocy odpowiedniej propagandy itp.

P. Starosta postanowił zwrócić się do pp. przewodniczących i sekretarzy poszczególnych towarzystw i organizacyj z prośbą o zakładanie Kół LOPP. Co do pracy z dziedziny OPG. przedłoży instruktor p. Karpus odpowiedni plan pracy na następne półrocze. Na propozycję p. starosty wybrano specjalną komisję, składającą się z pp. majora Karpińskiego, kpt. Sosnkowskiego, dyr. Kozubskiego i instruktora Karpusa.

W celu poczynienia starań o powiększenie liczby Kół i członków LOPP p. inż. Grochowski poruszy sprawę w zebraniach rodzicielskich i wogóle przy pomocy szkoły przedsięweźmie pracę w tym kierunku.

Następnie w sprawach bieżących omówiono sprawę rozpowszechnienia zamówionego przez Komitet Wojewódzki LOPP kalendarza propagandowego po cenie 1,50 zł. Komitet powiatowy uchwalił zamówić 25 egzemplarzy; sprawę Komitetu Fundacji śp. Żwirki i Wigury odnośny fundusz uchwalono zgromadzić za pomocą list składkowych, które wyśle się do poszczególnych towarzystw i organizacyj z prośbą o złożenie na cel najdrobniejszej chociażby ofiary.

W końcu zebranie uczciło pamięć śp. Żwirki i Wigury przez powstanie z miejsc i minutową ciszę.

Z za kratek sądowych

Kto, gdzie, kogo i za co?

Pan Moryc Cytryna z Nowego miasta wychodził z założenia, że aby mieć obrót w interesach, trzeba dawać na wekselki. Cała jednak trudność w tem, że w dzisiejszych ciężkich czasach i na wekselki ludzie niezbyt chętnie kupują. Co znaczy weksel na 23 zł.? Czy to jest weksel? Czy przy takich obrotach można żyć? Mając tego rodzaju zmartwienia, p. Moryc Cytryna myślał i wymyślił, dopisując do cyfry 23 tylko jedno zero. Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Grudziądzu i p. Cytryna zasądzony został na 4 miesiące więzienia. Naturalnie, że sprawa poszła do apelacji, jednak Moryc Cytryna nic nie wskórał, gdyż Trybunał zatwierdził w całej rozciągłości wyrok I instancji.

* * *

Sąd Apelacyjny rozpatrywał onegdaj sprawę rolników Karola i Artura Ramków z Samarzyna pow. morskiego, którzy rzucili się z kłonicami na komornika sądowego p. Myszkę i nie pozwolił mu dokonać zajęcia. Sąd po rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok I. instancji, skazujący Karola Ramkę na 2 tygodnie więzienia, a Artura Ramkę na 4 tygodnie więzienia.

* * *

Za podobne przestępstwo stanął przed sądem Z. Gadomski z Kościelnej Jani pow. starogardzkiego. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazujący wojowniczego Gadomskiego na 6 tygodni więzienia.

* * *

Władysław Rachmielewski stanął przed Sądem Apelacyjnym, oskarżony o zniszczenie weksla. Pan Rachmielewski zamiast wykupić swój weksel, odebrał go od p. Samota i rwąc go na drobne części, oświadczył, że wszystko jest w porządku. Innego jednak zdania był Sąd Okręgowy w Grudziądzu, który skazał Rachmielewskiego na miesiąc więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Tuchola

— *Oświadczenie.* Zarząd Pom. Związku Osadników Rolnych w osobie p. inżyniera Neymana na zebraniu dnia 9 bm. w Żalnie podał uchwałę swoją odnośnie wykluczenia członków i odwołania zebrania, opierając się na porozumieniu zawartem dnia 10. 4. br. z Zawodowym Związkiem Drobnych Rolników i Osadników.

Oświadczam wobec powyższego, że Związek Zawodowy Drobnych Rolników i Osadników nie wydał żadnej uchwały ani nie upoważnił Zarząd Pomorskiego Związku Osadników Rolnych do wykluczania członków oraz nie mianował p. Neymanna generalnym sekretarzem Zw. Zaw. Drob. Rolników i Osadników.

Stwierdzam zatem, że p. inż. Neymann bezprawnie i samozwańczo tytułuje się generalnym sekretarzem Związku Zaw. Drobnych Rolników i Osadników. Równocześnie ostrzegam p. Neymana, by zaprzestał podszywać się pod firmę naszego Związku i operował mojem nazwiskiem w przeciwnym bowiem razie skieruję sprawę do Sądu.

Związek Zawodowy Drobn. Rolników i Osad.

(—) Józef Pujanek, sekretarz wojewódzki i prezes okręgowy Zw. Zaw. Drob. Rol. i Osadn.

„Tydzień Rolniczy" w audycjach radjowych

W czasie *„Tygodnia Rolniczego" odbędą się następujące audycje „Polskiego Radja,* które będą nadane przez *wszystkie radjostacje polskie w związku z „Tygodniem Rolniczym".*

W dniu 30 bm.o godz. 15—15,15 odczyt pt „O celach i organizacji I „Tygodnia Rolniczego w Polsce" — wygłosi sekretarz Komitetu p. Mieczysław Grabowski.

W dniu 2 11 o godz. 19,20 — 19,30 „Wiadomości o organizacji I „Tygodnia Rolniczego".

W dniu 5 11 o godz. 17,40 — 17.55 odczyt pt: „Tydzień Rolniczy" jako wyraz dążeń polityki gospodarczej rolnictwa" wygłosi p. Stanisław Wańkowicz członek Prezydjum Komitetu „Tygodnia". o godz. 19,20 — 19,30 „Wiadomości o organizacji 1 „Tygodnia Rolniczego".

W dniu 6 11 o godz. 14.05 — 14,25 odczyt pt „Tydzień Rolniczy" jako wyraz dążeń organizacyjnych rolnictwa" — wygłosi p Felicjan Lechnicki, członek Prezydjum Komitetu „Tygodnia".

W dniu 7 11 o godz. 19.20—19.30 „Skrzynka rolnicza i wiadomości z 1 „Tygodnia Rolniczego" (5 minutowy komunikat" wygłosi p. inż. W. Tarkowski.

W dniu 8 11 o godz. 19.20 — 19,30 „Bieżące wiadomości rolnicze i z 1 „Tygodnia Rolniczego" wygłosi p. Józef Płatek.

W dniu 9 11 o godz. 19,20 — 19,30 „Skrzynka rolnicza i wiadomości z 1 „Tygodnia Rolniczego" wygłosi p. inż. Wacław Tarkowski.

W dniu 10 11 o godz. 17,40 — 17,55 odczyt pt. „Tydzień Rolniczy" a spółdzielczość rolnicza" — wygłosi p. E. Rudziński, członek Prezydjum Komitetu „Tygodnia".

Dyrekcja PTR.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 27 X 1932 r

Żyto	14,40—14,60
Pszenica	22,75—23,75
Jęczmień	16,00—17,50
„ zwycz prz.	14,00—14,75
Owies	14,00—14,25
Mąka żytnia 65%	22,50—23,50
„ pszenna 65%	36,00—38,00
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 26 X. 1932.

Pszenica nowa	188—190
Żyto nowe	151—153
Jęczmień browar.	170—180
Jęczmień przem. pastewny	162—169
Owies marchijski	129—134
Mąka pszenna	23.50—27.00
Mąka żytnia 70%	19.25—20.75
Otręby pszenne	9.00—9.40
„ żytnie	8.25—8.60
Groch Victoria	22.00—26.00
Groch drobny jadalny	20.00—23.00
Groch pastewny	14.00—16.00
Wyka	—
Peluszka	—
Kuchy lniane	—
Wytłoki suche kraj.	10,20—
Wytłoki Soya H.	10.00—10.90

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 27. X. 1932.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacj odbiorcza.

Pszenica dworska 126/7 ft	23.00—23.75
Pszenica targowa 124/ ft	22.75—23.50
Zyto	13.25—14.25
jęczmień dworski 115/16 ft.	14.00—15.00
Jęczmień targowy 109 ft	13.50—14.00
Owies	13.50—14.00
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	10.75—11.25
Otręby pszenne	10.75—11.25

tendencja zniżkowa

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 4 X. 1932 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ - Poznań z kosztami handl.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	66— 70
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	56— 64
c) mięsiste tuczone starsze	46— 52
d) mięsiste miernie odżywione	40— 44
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	54— 58
b) tuczone mięsiste	48— 52
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	42— 46
d) miernie odżywione	38— 42
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	62— 70
b) tuczone mięsiste	52— 56
c) nie tuczone, dobrze odżywione	30— 40
d) miernie odżywione	26— 30
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	66— 70
b) wytuczone mięsiste	56— 64
c) nie wytuczne, dobrze odżywione	48— 54
d) miernie odżywione	42— 46
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	40— 44
b) miernie odżywione	34— 38
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	90—100
b) tuczone	80— 66
c) dobrze odżywione	70— 76
d) miernie odżywione	56— 60
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 62
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	56—
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	110—116
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	104—108
c) mięsiste 80 do 100 kg.	94— 98
d) mięsite ponad kg. 80	80— 90
e) maciory i późne kastraty	94—100
f) Świnie bekonowe	—
g) Prosięta za parę	—

Programy radjowe

Piątek, dnia 28 października

Warszawa. 11,50 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa 12,10 Płyty 13,20 Urzędowy komunikat PIM. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55 Chwilka morska i kolonj. 16,00 Przegląd wydawnictw perj." — 16,15 Płyty Pieśni w wyk. St. Argasińskiej. — 16,40 „Polskie płatowce" wygłosi inż. Drzewiecki. 17,00 Koncert ze Lwowa. 18,00 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19,10 Talizman szczęścia, wygłosi p. Sadzewicz. 19.20 Przegląd roln prasy krajowej i zagran. z Wilna. 19,30 Feljeton pt. „Nad niedalekiem ciepłem morzem" — wygł. p. M. Wańkowicz. 20,00 Pogadanka muzyczna, wygł. p. K. Stromenger. 20.15 Koncert symf. z Filhm. Warszawskiej 22,40 Wiadomości sportowe. 22.55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

Sobota, dnia 29. października.

Warszawa. 11,50 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12,10 Płyty. 13,10 Urzędowy komunikat P. I. M. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojsk. Instytutu Naukowo-Wydawn. red. J. I. Targ. 16,00 Słuchowisko dla młodzieży pt. „Nad srebrną Ikwą — nad szarą Sekwaną" (obrazki z życia J. Słowackiego) w oprac. M. Dynowskiej. 16,25 Płyty. 16,40 Odczyt pt. „Kryzys a kobieta jako konsumentka" wygł. W. Kączkowski. 17,00 Koncert popoł. w wyk. Ork. PR. pod dyr. Jana Dworakowskiego. 17,40 Odczyt aktualny. 18,00 Muzyka lekka. 18,55 Rozmaitości, 19,15 Kom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze", wygł. p. J. Płatek. 19,30 „Na widnokręgu" 20.00 Muzyka lekka Wyk. Ork. PR. pod dyr. St. Nawrota i Tadeusz Faliszewski (piosenki), akomp. Ludwik Urstein. 20,55 Wiadomości sportowe. — 21,05 Dalszy ciąg koncertu. 22,05 Utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza 22.40 Feljeton pt. „Jarmarki paryskie", wygł. p. M. Henzel. 22.55 Urzędowy komunikat PIM. i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

---

†

ś. p.

Władysław Lipski

obywatel ziemski z Okonina zmarł dnia 27 października 1931 r.

Zmarły był długoletnim członkiem Rady Nadzorczej naszej spółdzielni, której zawsze z jaknajwiększą gorliwością oddawał Swoje cenne usługi.

Cześć Jego pamięci.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni
Rolnik w Grudziądzu
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 29 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Wełn. Rynek 8 o godz. 9: 2 biurka, 2 stoły i pulpit stojący do akt; przy ul. Wełn. Rynek 4 o godz. 9,20: umywalnię i stół; przy ul. Poznańskiej 33 (st. nr.) o godz. 9,40: maszynę do pisania „Remington"; przy ul. Plac Poznański o godz. 10: kanapę pluszem obitą, 2 tokarki zapędowe, piłę taśmową zapędową z motorem elektr. 3-konnym, biurko, 2 szafy biurowe, pulpit ze stojakiem do akt, 15 m^3 drzewa olszowego (okrąglaki), wózek ręczny, ławkę stolarską i stojak do garderoby (rzeźbiony); przy ul. Kujawskiej 12 o godz. 11: maszynę do szycia bez znaku firmowego; przy ul. Kujawskiej 91 o godz. 11,20: maszynę do szycia „Singer"; przy ul. Wiatrakowej 11 (st. nr.) o godz. 11,40: wózik dziec., lustro, stolik i stół ogrodowy. 7704

Wałkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.

2217

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 29. 10. rb. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Hermanna Frankiego 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 parę koni gniadych. 7710

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2245

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 29 października 1932 o godz. 9 przedpoł. sprzedam przy pl. Teatralnym 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 aparat do gotowania kawy „Ekspresse". 7709

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2242

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 29 października rb. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Wesołej 10 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalnię z marmurową płytą i lustrem, 1 toaletkę z lustrem. 7708

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2244

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29. 10. rb. o godz. 2,30 popoł. sprzedam w Nowejwsi Wielkiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania ze stolikiem, radjo 4-lampk. z głośnikiem, bibljotekę orzechową oraz 15 m^1 drzewa budulcowego. Zbiórka reflektantów przed Poster. Pol. Państw. 7706

Klóskowski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

2081

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 29 października rb. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedam przy pl. Teatralnym 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania „Mercedes". 7707

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2243

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 bm. sprzedam przy ul. Nowy Rynek 12 (przed restauracją E. Hammer) o godz. 10,30 najwięcej dającemu za gotówkę: 2 konie. 7705

Wałkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.

2218

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 29. 10. 32. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w biurze mojem w Grudziądzu przy ul. Piłsudskiego 72: bibljoteka, biurko, 2 fotele, kanapa, frak w dobrym stanie, 2 pary firan, obraz i 1 zegar; o godz. 11 w Grudziądzu przy ul. Tusz. Grobli 1: stół, 6 krzeseł, zegar, konsolka i bufet. 505

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Przekazy pieniężne i przesyłki do Z. S. S. R.

Przedstawicielstwo handlowe ZSSR podaje do wiadomości, iż ceny towarów „Torgsinu" zostały znacznie zniżone. Magazyny „Torgsinu" rozporządzają dużym asortymentem towarów. Przekazy pieniężne na „Torgsin" przyjmują następujące banki: Bank Gospodarstwa Krajowego Bank Udziałowy i Powszechny Bank Kredytowy, które gwarantują szybkie załatwienie przekazów. Walutę można również przesyłać w listach wartościowych odnośnych oddziałów „Torgsinu" przy „Gosbanku". Przesyłkami żywnościowemi zajmują się wyłącznie firmy: „B-cia Pakulscy", Bracka 22, „B-cia Hirschfeld", Bielańska 5, zaś przesyłkami odzieżowemi „B-cia Jabłkowscy", Bracka 25 Informacyj o przekazach pieniężnych oraz przesyłkach żywnościowych i towarowych, jak również piśmiennych informacyj (cennik i t. p.) po otrzymaniu znaczka pocztowego, udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSSR, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 906-66.
7563

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku rzeźnika Jana Rolirada z Torunia, Prosta 15 wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 25 października 1932 r. o godz. 14 popoł. postępowanie upadłościowe, ponieważ dłużnik jest niewypłacalny. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Stanisława Tyrchana z Torunia, ul. Szeroka 18. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 3. 12 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 29 listopada 1932 o godz. 12 w poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 22 grudnia 1932 r. o godz. 11 przedpoł. Wszystkim, którzy jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 3 grudnia 1932 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 7698

Toruń, dnia 25 października 1932 r.

Sąd Grodzki w Toruniu.

5. N. 37/32. 494

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Praust z terminem objęcia w dniu 1 stycznia 1933 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa oraz odpisów świadectw do 15. 11. 1932 r. godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Praust".

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie 800 Guldenów, które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadjum zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu), o ile tego obowiązujące ustawy wymagają.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyi bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 244) codziennie, prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13-tej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 17. 11. 1932 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Burdy akademickie w Warszawie

Nieudane demonstracje obwiepolskich studentów przed Ministerstwem Oświaty

Warszawa 28. 10. (PAT). W dniu 27 października br. na dziedzińcu uniwersytetu warszawskiego zebrało się w godzinach między 13 a 14-tą około 2.000 studentów wyższych uczelni celem wzięcia udziału w wiecu, zwołanym przez centralę akademickich Bratnich Pomocy, aczkolwiek odbycia tego wiecu rektor uniwersytetu prof. Ujejski zakazał.

Prezes centrali Bratnich Pomocy p. Węgliński oświadczył zebranym decyzję rektora, wzywając do rozejścia się. Mimo to kilku członków Obozu Wielkiej Polski usiłowało przemawiać, jednakże próby te wobec zdecydowanego stanowiska rektora i sprzeciwu studentów spełzły na niczem. W tym momencie w różnych punktach dziedzińca powstały bójki, w czasie których kilku studentów zostało pobitych. Wówczas rzucono hasło „Pod Ministerstwo! „Niech żyje strajk antyopłatowy!" Zebrani poczęli wychodzić. Przy bramie jeden ze studentów odczytał rezolucję, występującą przeciwko opłatom na wyższych uczelniach oraz wezwał zebranych do udania się w pochodzie przed Ministerstwo Oświaty w celu powtórnego odczytania rezolucji przed gmachem Ministerstwa.

Kilka grup po 200 do 300 osób udało się Nowym Światem w kierunku Alei Jerozolimskich wznosząc okrzyki przeciwko opłatom, przeciwko rządowi oraz okrzyki antyżydowskie.

Na rogu Alei Ujazdowskich i Szucha policja demonstrantów rozproszyła, spychając część demonstrantów w ulicę Szopena w kierunku Placu Trzech Krzyży, część zaś w ulicę Koszykową. Grupa studentów, zebranych w ul. Koszykowej udała się do gmachu Ministerstwa Oświaty, jednak przed gmachem policja użyła sikawki motorowej i demonstrantów rozproszyła. Zatrzymano 15 studentów. O godz. 15,30 w mieście zapanował zupełny spokój.

Granice morskie Rzplitej

(o) Warszawa 28. 10. (tel. wł.) W Dzienniku Ustaw nr. 92 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o granicy morskiej państwa. Ustalenie tej granicy czyni zadość powszechnie obowiązującym normom międzynarodowym, które były przedmiotem komisji kodyfikacyjnej prawa międzynarodowego w Hadze w r. 1930. Normy te jeszcze nie zostały ujednostajnione, gdyż w Hadze nie osiągnięto wówczas porozumienia co do szerokości wód terytorjalnych. Ponieważ jednak za minimum przyjęto 3 mile morskie (5 555.04 m.), dlatego też rozporządzenie Prezydenta Rzplitej określa szerokość wód terytorjalnych polskich w tych właśnie rozmiarach. Rozporządzenie określa zatokę pucką jako wody wewnętrzne.

Trzymilowy pas rozciąga się poza terytorjum wód wewnętrznych, zamkniętych linją, łączącą Hel z cyplem redłowskim, który to obszar również w ustawodawstwie niemieckiem był uważany za wody wewnętrzne.

Poza pasem wód terytorjalnych rozporządzenie wprowadza także pojęcie pasa przyległego o szerokości 3 mil morskich. Ponieważ Gdańsk należy do polskiego obszaru celnego, rozporządzenie ustala także pas wód przybrzeżnych Gdańska na 6 mil morskich. Punkt ten odpowiada konwencji o przemycie towarami alkoholowemi, podpisanemi w Helsingforsie przez Polskę i wszystkie państwa bałtyckie.

Wzmocnienie kontroli finansowej

nad przedsiębiorstwami państwowemi

(o) Warszawa 28. 10. (tel. wł.) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie dotyczące wzmocnienia kontroli finansowej nad gospodarką przedsiębiorstw państwowych. Kontrola ta została powierzona mjr. Reichsmannowi, przydzielonemu do Ministerstwa Skarbu. Chodzi tutaj o ujednostajnienie kontroli nad całokształtem gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Nominacje w sądownictwie na Pomorzu

(o) Sędzia sądu apelacyjnego w Toruniu Jerzy Wiśniewski mianowany został wiceprezesem sądu apelacyjnego w Toruniu, sędzia sądu okręgowego w Katowicach Rudolf Radłowski, prezesem sądu okręgowego w Toruniu, sędzia sądu apelacyjnego w Toruniu, Alfred Sosiński, wiceprezesem sądu okręgowego w Poznaniu.

Nowe 2 złotówki

Warszawa 28. 10. (PAT). W nr. 92 Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 25 października 1932 r. o ustaleniu wzoru monety srebrnej wartości 2 zł., według wzoru, którego wizerunek w graficznem opracowaniu podany został jako załącznik do tego rozporządzenia w wyżej wspomnianym Dzienniku Ustaw. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wycofanie z obiegu starych 2 złotówek

Warszawa 28. 10. (PAT). W nr. 92 Dziennika Ustaw RP. z dnia 27 października br. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Ministra Skarbu z dnia 25 paździerika br. o *wycofaniu z obiegu 2 złotowych monet srebrnych*. Zgodnie z tem rozporządzeniem 2 złotowe monety srebrne emitowane na podstawie rozporządzenia p Prezydenta Rzplitej w przedmiocie systemu monetarnego według wzoru, ustalonego rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1924 r. *traci moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 stycznia 1933 r.*

Począwszy od dnia 1 lutego 1933 roku do dnia 31 stycznia 1935 roku powyższe monety będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w kasach urzędów skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 1 stycznia 1935 r. obowiązek wymiany tych monet ustaje. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Nowe ulgi w spłacie zaległości podatkowych

Rozporządzenie Ministra Skarbu o bonifikatach

Warszawa, 28 10. (Pat). Jak wiadomo, w marcu br. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, które przyznało rolnikom szereg ulg w spłacie zaległości podatkowych. M. in. wspomniane rozporządzenie przyznało wysoką bonifikatę tym rolnikom, którzy do końca br. wpłacą całkowicie lub częściowo powstałą przed dniem 1 pazdz. 1931 r. zaległość w państwowym podatku gruntowym, dochodowym, majątkowym oraz spadkowym. Bonifikaty te polegają na tem, że płatnikowi zostaje umorzona część zaległości podatkowej, na poczet której wpłacił pewną sumę. Wysokość tej bonifikaty w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu br. wynosi 50 proc. wpłaconej sumy. Obecnie Ministerstwo Skarbu zarządziło udzielenie wspomnianych bonifikat również i tym płatnikom, którzy zamiast uiszczenia wyszczególnionych wyżej zaległości podatku gruntowego przedstawią urzędowi skarbowemu w okresie trwania bonifikat, tj. do końca grudnia br. zaświadczenie instytucji państwowej stwierdzające, że przypadająca płatnikowi od tej instytucji, a płatna już w chwili wydania zaświadczenia należność za wykonane roboty lub dostawy zostanie przez odnośne instytucje przekazana urzędowi skarbowemu na pokrycie wspomnianych zaległości podatku. O wysokości mającej się przyznać bonifikaty decydować ma w takich wypadkach data przedstawiona urzędowi skarbowemu, wymaganego wyżej zaświadczenia.

Drugi wyrok śmierci za zbrodnię szpiegostwa

Szpieg Plit skazany przez Sąd Doraźny w Grudziądzu

Wczoraj przed sądem doraźnym w Grudziądzu toczyła się przez cały dzień przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciw Edwinowi Plittowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanej zdrady stanu, popełnioną w dniu 20 bm. na rzecz jednego z państw ościennych.

Po całodziennej rozprawie zapadł wyrok skazujący Plitta na karę śmierci.

Obrońca oskarżonego zwrócił się natychmiast telegraficznie do p. Prezydenta Rzplitej z prośbą o ułaskawienie. O ile p. Prezydent nie skorzysta z prawa łaski, wyrok zostałby wykonany dzisiaj we wczesnych godzinach rannych.

Zaznaczyć należy, że jest to już druga zbrodnia, za którą Plitt odpowiadał przed sądem doraźnym.

W pierwszych dniach października Plitt po 3-dniowej rozprawie został skazany również na karę śmierci za zdradę stanu. Wówczas P. Prezydent zamienił karę śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia.

Nowy skandal w Stanach Zjednoczon.

Jak donoszą z Nowego Jorku, szef propagandy na rzecz prohibicji, Robins, znikł bez śladu dnia 3 września i wszelkie usiłowania odnalezienia go pozostały dotychczas bezskuteczne.

Robins był jednak nietylko propagatorem prohibicji, ale także gorliwie zwalczał przemytnictwo alkoholu i wyszynk tajny napojów alkoholowych, utrzymywał więc stosunki ścisłe z policją państwową, prześladującą przemytników.

Wobec tego istnieje przypuszczenie, że zniknięcie Robinsa jest nową, skandaliczną zbrodnią t. zw. gangsterów.

Ustępujący prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego



Pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Rudolf Różycki przeniesiony został w stan spoczynku wobec ukończenia 75 lat życia. Podajemy fotografję tego zasłużonego prawnika.

Telefony w Polsce i na całym świecie

Według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego, na świecie znajduje się ogółem 35.336.400 telefonów, z czego na Europę przypada 10,589.200 telefonów. Najwięcej aparatów telefonicznych w Europie posiadają Niemcy — 3.248.800, następnie idzie Anglja — 1.996.900, potem zaś Francja — 1.153.600 telefonów. Polska posiada *199.400 telefonów*, co stanowi 0,6 proc. ogólnej ilości aparatów. Najmniej telefonów z pośród państw europejskich posiada Grecja, bo tylko 12.800 aparatów.

W Niemczech na 100 mieszkańców przypada 9,2 aparatów telefonicznych, w Anglji — 4,3, we Francji — 2,8, w Polsce — 0,6, w Czechosłowacji 1,1, w Szwecji 1,5, w Danji 9,9.

W Ameryce Północnej i Środkowej znajduje się ogółem 21.836.300 apartów telefonicznych, z czego na Stany Zjednoczone przypada telefonów 20.201.600. W państwie tem przypada 16,4 aparatów telefonicznych na każde 100 mieszkańców.

Fenomen częstochowski na bruku paryskim

Od szeregu dni na jarmarku paryskim na placu koło Lwa Belforckiego szaloną furorę wywołuje niejaka Signora Barbetti. Dama ta odznacza się wspaniałym zarostem i wąsami podkręconemi po huzarsku do góry. Wśród różnych fenomenów natury zgromadzonych na „foirze", Signora Barbetti cieszy się największem powodzeniem, lecz co najciekawsze, zowie się w istocie rzeczy Agnieszka Kapałka i pochodzi z Częstochowy

Nafta w śródmieściu

W środku nocy, wśród egipskich ciemności, musiano ewakuować miasto Hobbs w Ameryce.

Mieszkańcy miasta przeżyli jedną z najtragiczniejszych może chwil w swojem życiu. W centrum miasta bowiem, nagle około północy, wybuchła w górę fontanna ropy naftowej. Jeden płomień w pobliżu, jedna iskra, a miasto mogłoby spłonąć wraz z ludźmi. Władzom udało się jednak przeprowadzić ewakuację bez wypadku, a mieszkańcy, nie protestując, wynosili się ze swoich siedzib jak mogli najszybciej.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsce 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
[illegible] . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen., — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsc. ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł